

czerwiec 2003

Wydaje: Stowarzyszenie
Cracovia Grupa 100cena **5** PLN**PASY****NOWACZEK
NA PLAKACIE!**Radni przegłosowali
- Comarch u bram Cracovii**Tak tworzy się
historia****Awans o włos**

Staszów, Nowa Huta

**BIAŁO-CZERWONA
KREW**

Go dalej z hokejem?

Koniec maja to dla wielu polskich klubów hokejowych początek przygotowań do nowego sezonu. Dla wielu, niestety, nie dla hokeistów Cracovii. Po pomyślnej dla naszego klubu decyzji radnych, umożliwiającej podniesienie kapitału akcyjnego MKS Cracovia poprzez zakup jej akcji przez COMARCH S.A. wydawało się, że nastają lepsze czasy dla hokeja. Poczyniono pewne przygotowania organizacyjne, mające usprawnić pracę sekcji.

PRENUMERATA „PASÓW”

Wszelkie wpłaty (na „czerwonych przekazach”) oraz pytania kierujcie do naszego przedstawiciela:

Adam Olszowski, tel. 0602 64 89 33, e-mail: a.olszowski@cracovia.krakow.pl

Prenumerata roczna - 10 numerów wraz z kosztami listów poleconych! - 90 zł!
Egzemplarze pojedyncze - TYLKO 5 zł/szt. (+ 4 zł za każdy list polecony).
Można zamawiać wysyłką hurtem.

Wydawca: Stowarzyszenie
„Cracovia - Grupa 100”

Redaktor odpowiedzialny:

Paweł Pieprzyca

Skład redakcji:

Bartłomiej Juszcak, Marcin Karwiński,
Adam Olszowski,
Bartłomiej Bil, Piotr Doległo,
Krzysztof Sabor

Fotoskład: Ryszard Wachel

Projekt plastyczny: Ryszard Szokalski

Foto: Bartłomiej Bil, Maciej Gillert,
Aleksander Pułczyński

Korespondencję prosimy kierować na adres klubu: Miesięcznik „Pasy”, MKS Cracovia,
ul. Kraszewskiego 33, 30-110 Kraków.

e-mail: pasy@cracoviakrakow.com

Miesięcznik „PASY” kupisz:

Pub „Wilcza Jama”,

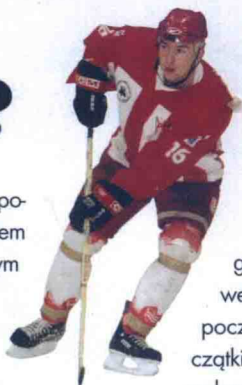
ul. Klonowica 2, MKS CRACOVIA,
ul. Kraszewskiego 33, Sklep wielobranżowy
ul. Na Kozłowie 18b, Wieliczka

- ul. Dembowskiego (parking główny obok restauracji „U Kmity”)

KONTO GRUPY 100
MILLENNIUM BIG Bank S.A.
nr 9511602202000000033392702

Niestety, przedłużając się procedury powodują, że ludzie związani z hokejem w Cracovii nie wiedzą, jaka będzie w tym sezonie polityka spółki wobec sekcji hokejowej. nierozwiązane są kwestie zasadnicze, takie jak określenie celu sportowego, zasad finansowania sekcji i wielkości budżetu możliwego do realizacji.

Zawodnicy z drużyny, która walczyła w zeszłym sezonie, nie chcąc tracić czasu, we własnym zakresie starają się utrzymać formę fizyczną w stopniu umożliwiającym natychmiastowe podjęcie treningów. Pomimo niewielkich zaległości w wypłatach dla nich z zeszłego sezonu, większość z nich deklaruje chęć gry w Cracovii w nadcho-



dzącym sezonie... Czyli jak na razie, wszystko pozostaje w zawieszaniu... Jak długo?

Żeby dobrze przygotować się do rozgrywek, treningi trzeba rozpocząć najpóźniej z początkiem lipca. Do tego czasu konieczne jest podpisanie

umowy z trenerem, zabezpieczenie środków na przygotowania drużyny i podstawowe płatności związane z uczestnictwem w rozgrywkach. Tak więc czasu pozostało niewiele. Mamy nadzieję, że po raz pierwszy od lat sytuacja w sekcji hokeja choć trochę będzie przypominała normalność. Na razie jednak idzie to jak po grudzie...
Krzysztof Sabor

21 maja odbył się mecz Wisła - Polonia. W strugach ulewnego deszczu drużynę „Czarnych Koszul” dopingowało ok. 30 Polonistów wspartych przez kilkunastoosobową grupę kibiców Cracovii. Polonia wprawdzie przegrała 0-3, jednak nie tego dnia było najważniejsze! W sektorze Polonistów byliśmy świadkami niecodziennego wydarzenia, otóż znany kibic Polonii „Lew” poprosił o rękę „Ami” również znaną nam wszystkim wielką fankę „Czarnych

Koszul”. Mimo fatalnej pogody i porażki Polonistów na boisku w naszym sektorze było bardzo miło i sympatycznie. Miejsce oświadczyń zostało wybrane nieprzypadkowo, to właśnie na tym stadionie podczas podobnego meczu w 2001 roku oboje się poznali. AMI & LEW!!! Przyjmijcie nasze szczerze gratulacje i życzenia - aby Wasz miłość była równie trwała jak wasze przywiązanie do polonijnych barw! Ach, co to będzie za ślub ...)

Oświadczyń na sektorze



W następnym numerze debata o „zadymie” w Nowej Hucie



DELTA TRAVEL®

Kraków, ul. Dietla 37
tel. (012) 422 27 89

inteligo

Otwórz konto przez strony:
www.cracovia.krakow.pl,
www.cracoviakrakow.com
wspomóż Cracovię

Transfery, transfery



Zbliża się koniec rozgrywek trzecioligowych, dlatego coraz częściej zaczyna mówić się o transferach przed nowym sezonem. Nie in-

aczej sprawa wygląda jeśli chodzi o Cracovię. Działacze „Pasów” nie próżnią. Wykazują zainteresowanie kilkoma zawodnikami. Przede wszystkim utalentowanym napastnikiem **Łukaszem Szczoczarzem**, obecnie reprezentującym Stal Rzeszów. Po dobrych doświadczeniach z Arkadiuszem Baranem ten kierunek wydaje się korzystny. Jeśli chodzi o drugą linię to padają nazwiska **Marka Sokółowskiego** (Podbeskidzie Bielsko-Biała), ale ten zawodnik ma także ofertę z 2. Bundesligi, **Mirosława Budki** (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski), **Marcina Makucha** (Hutnik Kraków, strzelec dwóch goli w ostatnich derbach) czy **Marka Bastera** (powrót do Cracovii ze Stali Stalowa Wola). Poszukiwani są również obrońcy, ale na razie brak nazwisk na giełdzie transferowej i bramkarze - **Grzegorz Tomala** (Odra Wodzisław), **Sławomir Olszewski** (Pogoń Szczecin).

Po zadymie w Nowej Hucie

9 ARESZTOWANYCH

Są pierwsze efekty przesłuchań zatrzymanych po meczu Hutnika z Cracovią kibiców. Dziewięciu z nich trafiło do aresztu tymczasowego. Będą odpowiadać m.in. za napaść na policjantów. Choć policja po meczu 1 czerwca zatrzymała 47 mężczyzn, to nie wszystkim prokuratura postawiła zarzuty. Po obejrzeniu filmów i przesłuchaniu świadków awantury zdecydowano o aresztowaniu na trzy miesiące dziewięciu chuliganów. Z materiału, jaki udało się zebrać policji, wynika, że mężczyźni (w wieku od 17 do 30 lat) nie tylko napadli na policjantów, ale też niszczyli niemal wszystko, co napotkali w drodze ze stadionu na plac Centralny. Najbardziej agresywni będą też odpowiedzialni za uszkodzenie ciała interwenującego funkcjonariusza - grozi im za to do 10 lat więzienia.

1 czerwca w czasie meczu Hutnika z Cracovią większość naszych kibiców z sektorów wydzielonych dla Cracovii (ok. 1500 osób), zdenerwowanych porażką, opuściło stadion - część tej grupy zaczęła demolować sklepy i samochody. Doszło do bójki z policjantami. Zanim udało się spacyfikować chuliganów, zdążyli jeszcze pokierować ochroniarza z Justusa (firma złożyła doniesienie do prokuratury). Według policjantów co najmniej kilkunastu kibiców zadymiarzy było pod wpływem alkoholu. Reszta zatrzymanych podczas zajęć pseudokibiców będzie pod dozorem policyjnym (26 osób). Nieletnimi, którzy również brali udział w bójce, zajmie się sąd rodzinny.

Nowy sezon

Wiadomo już jak wyglądają częściowe plany drugoligowca - Cracovii - przed nowym sezonem. Przygotowania do rozgrywek rozpoczną się 7 lipca. 17 lipca piłkarze wyjadą na obóz do Dębicy, który potrwa do 23 lipca, a zostanie zakończony meczem ze Stalą w Mielcu w ramach obchodów 30-lecia zdobycia przez ten klub pierwszego mistrzostwa Polski. Przed tym spotkaniem zagrają kibice obu drużyn. 2 sierpnia natomiast zawodnicy „Pasów” rozegrają ostatni sparing. Ich rywalem na Kałuży będzie Dospel Katowice. Sezon II ligi rusza 9 sierpnia.

Palczewski rezygnuje



Andrzej Palczewski od 28 maja nie jest prezesem Stowarzyszenia Kultury Fizycznej KS Cracovia. Tego dnia złożył rezygnację.

- Zaisnialy takie okoliczności w moim życiu prywatnym, że musiałem zrezygnować. Więcej nie mogę powiedzieć, bo taka jest wola mojej rodziny - tłumaczył Andrzej Palczewski. Dodał tylko enigmatycznie, że nastąpiło zdziczenie obyczajów. - Za czasów mojej młodości nie było krat, zasieków na stadionach, siedzieliśmy pół metra od murawy i nic nikomu nie groziło - opowiada.

Palczewski zrezygnował też z członkostwa w radzie nadzorczej MKS Cracovia SSA i Fundacji 100-lecia klubu.

P.S. W następnym numerze więcej na ten temat.

Podczas meczu ze Stalą Rzeszów (14 maja) na Kałuży zadebiutowały cheerleaderki



AKTUALNOŚCI

21 maja na sesji Rady Miasta Krakowa radni przegłosowali zmiany w statucie spółki MKS Cracovia, której miasto jest jednym z udziałowców. Za było 33 radnych, przeciw czterech, jeden wstrzymał się od głosu. Dzięki takiej decyzji nie ma już żadnych przeszkód, aby akcjonariuszem strategicznym MKS Cracovia SSA została firma ComArch, która od roku jest jego sponsorem.

Sesja Rady Miasta

Tak tworzy się historia

- To przełomowy moment w dziejach Cracovii - powiedział tuż po głosowaniu **Paweł Misior**, prezes MKS Cracovia SSA. Jak było do przewidzenia drugie czytanie (pierwsze odbyło się 7 maja) uchwały „w sprawie wyrażenia zgody na zmianę Statutu Miejskiego Klubu

Sportowego Cracovia Sportowa Spółka Akcyjna” nie dostarczyło emocji. Radni, a konkretnie **Zbigniew Lach**, zgłosili tylko jedną poprawkę, dotyczącą innego podziału miejsc w Radzie Nadzorczej i zarządzie spółki (równą liczbę członków dla ComArchu i gminy Kra-



ków), którą negatywnie zaopiniował prezydent Krakowa **Jacek Majchrowski**, twórca projektu uchwały. W efekcie radny Lach zdecydował się wycofać swoją poprawkę, ale jak powiedział uczynił to nie ze względu na opinię prezydenta, ale dla dobra Cracovii.

Najważniejszymi zmianami w statucie są te mówiące o tym, że niezależnie z jakiej liczby członków będzie się składała Rada Nadzorcza spółki przewagę w tym ciele będzie miał ComArch. Przy pięciu członkach firma powołuje trzech,

- To dla nas bardzo ważna decyzja, cieszymy się, że miasto obdarzyło nas tak dużym zaufaniem - powiedział w jednym z wywiadów prezes ComArchu profesor **Janusz Filipiak**. - Będziemy właścicielami ok. 28 procent akcji, ale zgodnie z ustaleniami będziemy mieli większość w radzie nadzorczej i zarządzie. Ale miasto nie straci kontroli nad spółką, ono decydować będzie bowiem o wszystkich ruchach własnościowych. Mówiąc krótko - nie bę-

dzimy mogli bez zgody władz miasta sprzedać żadnego terenu (a spółka dysponuje teraz terenami przy al. 3 Maja, dawnymi terenami Kabla, po wymianie z Wisłą, odrębny problem to tereny przy ul. Kałuży, które decyzją sądu są własnością klasztoru). Chcemy wspomóc spółkę w zarządzaniu, mamy w tym względzie bogate doświadczenia. 3 miliony złotych pójdą głównie na spłatę zadłużenia, działalność inwestycyjną. Dodatkowo wspierać będziemy jako główny sponsor budżet spółki. Przed piłkarzami chcemy postawić kolejny cel - awans do I ligi. Wiem, że sport jest świetnym nośnikiem reklamowym, tak jest na całym świecie, wy-

starczy popatrzeć, kto sponsoruje czołowe kluby świata. Aby ten cel marketingowy osiągnąć, potrzebujemy piłkarzy w I lidze.

Sprawy proceduralne powinny zająć około miesiąca. Otwarta pozostaje sprawa stadionu piłkarskiego przy ul. Kałuży, jego modernizacji. - Miasto jest nadal głównym udziałowcem spółki, wierzę, że wspólnie znajdziemy dobre rozwiązanie tego problemu - mówi prof. Filipiak.

Pomagać i wspierać

- Nie boję się użyć w stosunku do uchwały Rady Miasta słowa historyczna - mówi współtwórca MKS Cracovia SSA i członek zarządu KS Cracovia, radny **Jan Okoński**. - W spółce była niestabilizowana sytuacja finansowa, a co za tym idzie sportowa. Teraz miasto znalazło wiarygodnego partnera, a ComArch będzie mógł jeszcze lepiej reklamować się przez sport. Sponsor ma tym większą satysfakcję, że piłkarze są już praktycznie w II lidze. Cieszy mnie zapowiedź sponsora, że zamierza wspierać nie tylko piłkarzy, ale także hokeistów, piłkarki ręczne, koszykarzy.



Czy jest w Europie Środkowej klub
TAK, to najstarszy klub w

Zapraszamy do współpracy. Dział market

AKTUALNOŚCI

przy siedmiu - czterech, a przy dziewięciu - pięciu. Tak samo sprawa wygląda w przypadku trzysobowego zarządu. Dwóch członków w tym prezesa powołuje ComArch. Pozwoli to firmie wziąć odpowiedzialność za zarządzanie spółką oraz za jej wyniki finansowe. Wybór członków nowej Rady Nadzorczej spółki będzie miał miejsce na najbliższym Walnym Zgromadzeniu.

Przypomnijmy, że te zmiany w statucie MKS Cracovia SSA są wynikiem lutych decyzji najpierw Rady Nadzorczej, a potem zarządu spółki w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego „w drodze emisji akcji o wartości 3 000 000 zł”, które następnie postanowiono zaoferować właśnie ComArchowi „30 000 akcji o wartości nominalnej 100 zł każda”. W zamian za oferowane akcje ComArch wniesie do spółki wkład pieniężny w wysokości 3 000 000 zł i ponadto będzie przekazywał dodatkowe środki na wszystkie sekcje.

W tym momencie układ akcjonariuszy MKS Cracovia SSA wygląda następująco: prawie 70 proc. ma miasto Kraków, 28 proc. ComArch, pozostałe SKF KS Cracovia.

- Teraz przyszłość „Pasów” rysuje się w zdecydowanie lepszych kolorach - podsumował wydarzenia tego dnia Paweł Misior.

pawo

Kontuzjowany Arek Baran podczas derbów Krakowa



Nie ma kim grać

Całe szczęście, że sezon dobiega końca, bo jeszcze kilka kolejek i piłkarze Cracovii nie mieliby kim grać. Po meczu z Hutnikiem (1 czerwca) do grona kontuzjowanych dołączył bowiem **Arkadiusz Baran**. Po zderzeniu się z Piotrem Madejskim ma pękniętą kość nosa i doznał wstrząśnienia mózgu. Prawdopodobnie nie będzie mógł zagrać Nidą Pińczów 8 czerwca. Pod znakiem zapy-

tania stoi występ **Piotra Gizy** ciągle mającego kłopoty z pachwiną. Na pewno w tym spotkaniu nie wystąpią **Robert Ziółkowski** (naciągnięte więzadła kolana) i **Łukasz Skrzyński**. Ten ostatni jest zdrowy, ale musi pauzować za kartki.

Operację przeszli już **Artur Czerwicz** i **Krzysztof Piszczek**. Pierwszy w Austrii w klinice dr. Schenka. - Teraz czeka mnie sześciomiesięczna rehabilitacja. W styczniu powinienem już być gotowy go rywalizacji o miejsce w składzie - powiedział „Czerwcu”. Szybciej do gry wróci „Piszczu”, który miał zabieg w szpitalu im. Żeromskiego w Krakowie. - Po dwóch miesiącach, jak wszystko pójdzie dobrze - stwierdził zawodnik. Najdłużej na zabieg czeka **Krzysztof Radwański**. - 11 czerwca jadę do Warszawy na ostatnią konsultację u dr. Śmigielskiego. Wtedy ustalimy datę operacji - powiedział piłkarz mający kłopoty ze ścięgłem Achillesa.

pawo



**TYLKO TERAZ MOŻESZ MIEĆ
BARDZO SZYBKIE
I NIEZAWODNE ŁĄCZE RADIOWE
ZA NIESAMOWICIE NISKĄ CENĘ !!!
Już nie musisz kupować sprzętu !
Damy Ci go za darmo !!!
Przekonaj się sam dlaczego
warto mieć takie łącze ?!**

Zadzwoń lub napisz:

**K.K.I. Krakowski Komercyjny Internet Sp. z o.o.
ul. Starowiślna 20/6, 31-032 Kraków
e-mail: biuro@kki.pl <http://www.kki.pl>
tel. (012) 428 20 40**

III-ligowy z 10-tysięczną widownią...?
w Polsce - **CRACOVIA.**



ingiu MKS Cracovia SSA, nr tel. 505 289 177.

STASZÓW

Ech.. co to miał być za wyjazd. Odkąd pojawiła się ogromna szansa świętowania awansu do II ligi już w Staszowie, chyba każdy Pasiak o niczym innym nie myślał jak tylko o tym właśnie meczu.

BIAŁO-CZERWONA KREW

Miała to być kolejna majówka. Z dnia na dzień szacunki co do ilości pasiaków wybierających się na to spotkanie rosły. W przeddzień spotkania mówiło się, że w Staszowie pojawi się tysięczna grupa kibiców Cracovii.

W końcu doczekaliśmy się niedzieli 25 maja!

W drodze do Staszowa byliśmy wyprzedzani albo wyprzedzaliśmy samochody, busy i autobusy przyozdobione w biało czerwone szaliki i flagi... szykowałą się majówka zakrapiana zwycięskim szampanem.

Staszów przywitał nas gromkim Cracovia. Taaak... jeszcze nie dojechaliśmy do stadionu a już słychać było kilkudziesięcioosobową grupę zajmującą miejsca na trybunach.

Wyjazd zapowiadał się rewelacyjnie. Na trybunach około 2000 kibiców, z tego połowa w pasiastych koszulkach. Co za widok! Sporo kobiet, dzieci, starszych i młodszych. Od początku spotkania głośny doping, emocje, które podgrzewał swoimi decyzjami główny arbiter spotkania Zdzisław Sadowski wraz ze swoimi asystentami.

I majówka byłaby udana gdyby nie zajścia w przerwie spotkania. Najpierw kilkunastoosobowa grupa idiotów z niewiadomo jakiego powodu wdała się w bójkę z policją. Potem druga grupa idiotów, jednakowo ubrana, w białych kaskach ze strzelbami gładkolufowymi, w sytuacji kiedy zamieszki (a nie regularna bitwa, jak to określiła, niewidoma chyba, pani **Elżbieta Rożańska-Komorowicz**, rzecznik świętokrzyskiej policji; niewidoma ale za to z niesamowitą wyobraźnią) zostały opanowane, bez żadnego ostrzeżenia wymierzyła lu-

nami. W wąskim przesmyku, ograniczonym z jednej strony betonowym ogrodzeniem a z drugiej niskim wałem ziemnym, nie wiadomo jak zmieścili się wszyscy kibice. U góry trybun ktoś leży. – Eej... facet dostał... brać go – słychać jakiś głos. I na siłę trafionego ściągnają w dół po zboczu.

Wojna to czy co, można bytoby sobie zadać pytanie? Nie! To skrupulatnie „przemyślana” akcja polskiej policji, która jakże dzielnie przeciwstawiła się „rozwścieczonemu” tłumowi. A biorąc pod uwagę, że tłum właściwie nie miał gdzie się ewakuować, Staszów mógł być drugim Haysell!

W efekcie – kilka ofiar. Widok jak ze szpitala. O! cała majówka! Ale Pani Elżbieta Rożańska-Komorowicz tego nie widziała...

alien

Arek dostał kilka kulek, a nie brał udziału w zajściach



STASZÓW



Nie pomogły mediacje piłkarzy. Tutaj Łukasza Skrzyńskiego

Oświadczenie

W dniu 25.05.2003 r. na rozgrywanym w Staszowie mecz piłkarski pomiędzy Pogoń Staszów a Cracovią wybrała się ok. 1000 osobowa grupa kibiców z Krakowa. Do Staszowa pojechały całe rodziny, aby wspólnie świętować awans „Pasów” do II ligi. Bardzo ładnie i kolorowo prezentująca się grupa zastała słończona na nieprzygotowanych na przyjęcie tak dużej liczby kibiców „trybunkach”.

Stronnicze sędziowanie wprowadziło nerwową atmosferę na trybunach, a prowokujące gesty ochrony spowodowały, że po zakończeniu pierwszej połowy spotkania kilkunastoosobowa grupka kibiców z Krakowa rozpoczęła przepychanki z ochroną stadionu. Zdarzenia te miały miejsce na murawie stadionu. W tym momencie do akcji wkroczył liczny oddział policji i po kilkudziesięciu sekundach kibice zajmowali już swoje miejsce na trybunach. Niestety, nie był to koniec interwencji sił porządkowych.

Rozstawiony wzdłuż całej szerokości trybun, które zajmowali kibice Cracovii, oddział policji uzbrojony w broń gładkolufową roz-

począł ostrzelać kibiców. Bez jakiegokolwiek przyczyny kiludziesięciu policjantów urządziło sobie strzelnicę z grupy, w której byli dzieci i wiele osób w podeszłym wieku.

Jaki jest bilans tej strzelaniny?

Kilkanaście osób zostało poważnie rannych w tym m.in. 14-letnia dziewczynka, 61 letni kibic, który podczas ostatniej pielgrzymki Ojca Świętego – witał Papieża flagą – Ojciec Święty – Pozdrawia Cię Twoja Cracovia i prawnik.

Zamiast wesołego, kolorowego pikniku były KULE KREW i ŁZY. Nasuwa się

dotatkowe pytanie – czy siły prewencji – o czym głośno się mówi – mają dodatkową premię za czynny udział w akcji?!

Po dokładnym prześledzeniu zapisów filmowych, które ukazały się w telewizji POLSAT i TV Kraków (gdzie dobitnie widać, że policja rozpoczęła ostrzał kibiców, kiedy Ci zajmowali już miejsca na trybunach) uważamy, że interweniować powinni przełożeni policjantów, którzy odpowiadali za zabezpieczenie meczu Pogoń Staszów – Cracovia. W przeciwnym wypadku obok grupy znanych już pseudokibiców może wkrótce wyrosnąć grupa pseudopolicjantów.

Zarząd MKS Cracovia



Kordon policjantów gotowy do akcji

STASZÓW

Z filmu z zajęć w Staszowie wynika, że policjanci strzelali bez ostrzeżenia do całego sektora Cracovii. Policja twierdzi, że użycie broni było podstawne, bo kibice zagrozili życiu funkcjonariuszy.

Prasa napisała

Bez ostrzeżenia

Zajęcia filmowała zarówno policja, jak i kilka kamer kibiców. „Gazeta” dotarła do 15-minutowego zapisu pokazującego końcówkę akcji, od momentu, kiedy na boisku jest już tylko kilku kibiców, uciekających w stronę sektora. Z prawej strony sektora grupa policjantów wypcha ostatnich, agresywnie zachowujących się fanów Cracovii, za ogrodzenie. Tam trwa jeszcze walka. Kibice używają drągów, jeden opryskuje policjantów z pojemnika, prawdopodobnie z gazem. Widać ludzi w klubowych barwach, którzy dobiegają do walczących przy płocie i odciągają najbardziej agresywnych. Sytuacja nieco się uspokaja. Wśród policjantów widać poruszenie – przekazują sobie

jakąś informację, najwyraźniej rozkaz, by się wycofać. Po chwili wszyscy odchodzą od sektora i ustawiają się w szpaler. Nagle w środek szpaleru wkracza pluton funkcjonariuszy z krótkim strzelbami. Upewniają się, czy wszyscy policjanci wrócili do szeregu. Potem podnoszą broń i zaczynają strzelać.

Nie ma salw, komend. Wygląda to tak, jakby każdy wystrzeliwał całą zawartość liczącego pięć naboju magazynku. Potem funkcjonariusze przeladują broń i strzelają jeszcze jedna serię. Na filmie nie słychać żadnych ostrzeżeń, nie widać też, żeby policjanci oddawali strzały ostrzegawcze. Po strzałach sektor uspokaja się. Kibice wynoszą rannych.



Policjanci strzelali, niewinni oberwali

1. Pociski niepenetracyjne mogą być wyłącznie pociskami gumowymi miotanymi z broni palnej gładkolufowej albo broni alarmowej i sygnałowej.

2. Pociski niepenetracyjne można stosować (...) w przypadkach:

- odpierania czynnej napaści,

- odpierania gwałtownego zamachu na mienie,

- odpierania bezpośredniego bezprawnego zamachu przeciwko życiu lub zdrowiu ludzkiemu albo w pośpiechu za sprawcą takiego zamachu,

- zbiorowego zakłócenia porządku publicznego.

4. Pociski niepenetracyjne stosuje się:

- oddając strzał ostrzegawczy (salwę ostrzegawczą) w górę

- celując w dolną część ciała, do wysokości pasa osoby.

Z rozporządzenia Rady Ministrów dot. sposobów użycia środków przymusu bezpośredniego



STASZÓW



Teraz nie ma już zmiłuj

List marszałka województwa małopolskiego Janusza Sepiōła

Zachowanie policji podczas niedzielnego spotkania Cracovii w Staszowie z Pogonią odbiło się szerokim echem. Oto list marszałka województwa małopolskiego - Janusza Sepiōła

Szanowny Pan Komendant Wojewódzkiej Policji w Kielcach, młodszy inspektor Arkadiusz Pawełczyk.

Szanowny Panie Komendancie, jako reprezentant wojewódzkiego samorządu, którego ustawowym zadaniem jest między innymi troska o bezpieczeństwo publiczne regionu, nie mogę pozostać obojętny wobec wydarzeń, które miały miejsce w Staszowie podczas meczu pomiędzy Pogonią a Cracovią.

Jak wynika z informacji prasowych, materiały filmowe dokumentujące zajście w Staszowie mogą budzić wątpliwość co do zasadności i prawidłowości interwencji policji. Zastrzeżenia zgłaszał również Zarząd MKS Cracovia SSA. Zaistniała sytuacja tym bardziej wymaga wyjaśnienia, że w wyniku działania policji ucierpieli mieszkańcy Małopolski - zwykli kibice nie mający nic wspólnego z chuligańskimi wydarzeniami. Chcieli oni po prostu dopingować swój klub podczas ważnego dla niego meczu piłkarskiego. Nie wątpię, że pan Komendant doloży wszelkich starań, by szczególnie wnikliwie wyjaśnić przebieg wydarzeń na stadionie Pogoni Staszów.

Mam nadzieję, że ponad wszelką wątpliwość zostanie wyjaśniona kwestia winy odpowiedzialnych za zajścia. Będę wielce zobowiązany Panu Komendantowi za informację o podjętych środkach i poczynionych ustaleniach. Chciałbym również zostać poinformowany, czy zasadne było korzystanie w tej konkretnej sytuacji z tak poważnych środków przymusu bezpośredniego jak broń gładkolufowa? Czy zostały zachowane wszystkie przewidziane prawem procedury poprzedzające jej użycie?

Z wyrazami szacunku Janusz Sepiōł.

Do wiadomości:

wojewoda świętokrzyski, wojewódzki komendant policji w Krakowie, prezes MKS Cracovia SSA



FUTBOL

Mieliśmy świętować w Staszowie, mieliśmy świętować na Hutniku. Nic z tych planów nie wyszło. Cracovia, matematycznie, ciągle jeszcze nie zapewniła sobie awansu do drugiej ligi. Porażka z Pogonią i, podwójnie bolesna, bo w derbach i najwyższa w tym sezonie, na Suchych Stawach, spowodowały odroczenie fety. Miejmy nadzieję, że w przypadku Cracovii, najstarszego polskiego klubu, sprawdzi się staropolskie przysłowie – do trzech razy sztuka i po spotkaniu z Nidą Pińczów wszyscy fani „Pasów” będą w końcu szczęśliwi.

Mecz po meczu

Jedno zwycięstwo



XXVIII kolejka

Cracovia – Stal 2-1 (1-1)

Stal zaprezentowała się w Krakowie bardzo dobrze, szczególnie do 45. minuty, kiedy to plac gry po ataku na **Krzysztofie Hajduku** musiał opuścić **Tomasz Walat**. Do tego czasu rzyszowianie powinni strzelić trzy bramki, a zdobyli jedną. W dwóch wypadkach pecha miał **Łukasz Szczoczarz**. Lepsza gra gości została uwieczniona golem w 32. min. Futbolówka wędrowała jak po sznurku: Szczoczarz – **Paweł Kloc** – **Mateusz Kędzior**, piłka po uderzeniu tego ostatniego trafiła w słupek, ale dobitka nie obstawionego **Macieja Rusina** znalazła drogę do siatki. Cracovia w pierwszej połowie jedyną dobrą sytuację stworzyła w 45. min, gdy **Piotr Bania** pociągnął prawą stroną i dokładnie dograł do **Pawła Nowaka**, który musiał zdobyć wyrównującą bramkę.

Po przerwie Stal musiała zagrać bardziej defensywnie. „Pasy” w końcu wykorzystywały przewagę liczebną. W 70. min po wybiciu piłki przez **Rafała Pomianka** futbolówkę na środku boiska przejął Hajduk i idealnie zagrał do wybiegającego Bani, a ten posłał piłkę obok interwjującego bramkarza.

– Spodziewaliśmy się takiego scenariusza, czyli, że będzie bardzo ostra gra pod względem fizycznym. Tak zresztą było też na jesieni w Rzeszowie. Dlatego też te kartki pokazane przez pana sędziego nie są dziełem przypadku – powiedział drugi trener Cracovii **Robert Jończyk**. – Nasi zawodnicy w pierwszej połowie reagowali podświadomym lękiem na tak ostrą grę, gdyż już i tak mamy bardzo osłabiony zespół i każda nowa kontuzja, każdy uraz to dalsze osłabienie. W drugiej połowie widząc, że nie będzie tak łatwo, chłopcy pokazali, że tu już nóg nie należy oszczędzać i podjęli walkę. Jestem przekonany, że na-

wet gdyby Stal grała w komplecie zagrałibyśmy tak samo dobrze.

Cracovia: Paluch – Siemieniec (46. Stach), Skrzyński, Ziółkowski, Wacek – Duziński (46. Szwajdych), Giza (59. Podsiadło), Hajduk, Nowak – Ankowski, Bania.

Żółte kartki: **Wacek** – **Kędzior**, **Pszenczny**, **Rzucidło**, **Mosur**. Widzów 3000.



Przedwczesna radość w Hucie

XXX kolejka

Pogoń – Cracovia 2-1 (2-1)

Już w 4. min Cracovia straciła gola po nieporozumieniu między bramkarzem **Łukaszem Paluchem** a stoperem **Robertem Ziółkowskim**. **Krzysztof Wołczek** gola strzelał na raty, bo za pierwszym razem bramkarz „Pasów” zdołał odbić piłkę przed siebie, ale przy dobitce był już bezradny.

W 28. „Pasy” wyrównały. **Grzegorz Baran** ni to strzelał ni dośrodkowywał, a stojący na szóstym metrze tyłem do bramki **Piotr Bania** sprytnym uderzeniem głową umieścił piłkę tuż przy słupku. Po 60 sekundach było jednak 2-1 dla gospodarzy. **Krzysztof Trela** otrzymał piłkę na spalonym (czego nie dostrzegł sędzia główny), zagrał w pole karne do **Rafała Wójcika**, który głową strzelił obok wybiegającego bramkarza Cracovii.

Przez blisko godzinę „Pasy” grały w osłabieniu, bo w 35. min Nowak dostał drugą żółtą kartkę za dyskusję z sędzią.



Kartoniada na Suchych Stawach

Cracovia: Paluch - G. Baran, Skrzyński, Ziółkowski (46. Szwajdych, 66. Zawadzki), Stach (46. Podsiadło) - Dudziński (80. Siemieniec), Hajduk, A. Baran, Nowak - Ankowski, Bania.

Sędziował (halhalha!) **Zdzisław Sadowski** z Ciechanowa. Czerwona kartka - **Nowak** (35., za drugą żółtą). Żółte kartki: **Błaściak, Dudek, Stachyra - Paluch, Ziółkowski, Siemieniec, Nowak.**

XXXI kolejka

Hutnik - Cracovia 5-2 (0-2)

Wszyscy na Rynek - tak kibice „Pasów” skandowali w przerwie spotkania. Miało być wielkie święto - fetowanie awansu do drugiej ligi. Skończyło się najwyższą porażką w tym sezonie i odłożeniem zabawy, co najmniej o tydzień, na mecz z Nidą Pińczów.

Gospodarze od początku spotkania sprawiali bardzo dobre wrażenie. Stwarzali sobie dużo okazji bramkowych grając szybciej i będąc bardziej ruchliwymi, jednak nie potrafili ich wykorzystać. W końcu to jednak „Pasy” przeprowadziły dwie prawie identyczne akcje zakończone powodzeniem. W 42. min po zamieszaniu w środku pola **Marcin Dudziński** przedał się z piłką lewym skrzydłem, dośrodkował w pole karne, **Wojciech Ankowski** odegrał do nadbiegającego **Krzysztofa Hajduka** i było 0-1. Dwie minuty później **Piotr Bania** zauważył wychodzącego na czystą pozycję „Hadesa” podał mu, a ten, jak przy pierwszym golu, płaskim strzałem po ziemi pokonał **Waldemara Sotnickiego**.

Od początku drugiej połowy Hutnik starał się odrobić straty. Hutnicy pierwszy cios zadali w 59. min. Na uderzenie z 18 m zdecydował się **Marcin Makuch**. Piłka po odbiciu się jeszcze od wewnętrznej strony słupka wpadła do siatki. W odpowiedzi po centrze Dudzińskiego „główkował” Bania, ale trafił w słupek. - To był przełomowy moment spotkania. Byłoby 3-1 dla nas i praktycznie po meczu - mówił **Robert Jończyk**. W następnej akcji (62. min) gospodarze doprowadzili do wyrównania. Na indywidualny rajd zdecydował się **Grzegorz Jasiak**, niepowstrzymany wpadł w pole karne i płaskim uderzeniem pokonał **Marcina Cabaja**. W 64. min było już 3-2. Jasiak podał do niepilnowanego Makucha (gdzie byli obrońcy?) i ten posłał piłkę obok bramkarza „Pasów” do siatki. - Gdy się traci w tak



Z ostatnich meczów wygramy tylko ze Stalą

krótkim odstępie czasu trzy bramki człowiek nawet nie wie co się dzieje - ocenił **Paweł Nowak**, pauzujący w tym spotkaniu za żółte kartki. Cracovia nie podniosła się po tym ciosie. Niby jej gracze starali się atakować, ale robili to z mizernym skutkiem, a Hutnik koncertowo wykorzystał słabość tego dnia „Pasów”. W 69. min Cabaj obronił jeszcze strzał jednego z piłkarzy gospodarzy, ale dobitka **Pawła Kępy** znalazła drogę do siatki. Z kolei w 83. **Dariusz Kołodziej** znalazł niepilnowanego **Piotra Madejskiego** i ten przetrzucając piłkę nad Cabajem ustalił wynik.

- Indywidualnie jestem zadowolony. Strzelam mało bramek, a dzisiaj zdobyłem dwie i to w bardzo ważnym meczu. Gram już długo dla Cracovii i bardzo chciałem, aby te gole zadecydowały o awansie. Niestety, na nic się one jednak zdały - powiedział Hajduk. - W 10 minut straciliśmy cztery bramki. Graliśmy mało skoncentrowani, praktycznie każdy strzał gospodarzy to był gol. Zagraliśmy mało skutecznie w obronie jako cała drużyna - stwierdził „Hades”. Czy prowadzenie 2-0 do przerwy nie spowodowało jakiegoś rozluźnienia w szeregach piłkarzy „Pasów”? - Absolutnie nie. Zdawali sobie bowiem sprawę, że Hutnik to groźny zespół, już przed przerwą mieli kilka dobrych okazji bramkowych. Po prostu stanęliśmy - tłumaczy piłkarz.

- Potwierdziło się to co przewidywaliśmy przed meczem, że zespół Hutnika jest na fali wznoszącej, przy czym ta fala była wyższa niż myśmy myśleli. Ta drużyna bardzo dobrze rokuje na przyszły sezon. Gratuluję rywalom nie tylko zwycięstwa, ale

i stylu w jakim zostało ono odniesione - powiedział trener Jończyk.

- My od kilku meczów borykamy się z problemami kadrowymi. Jak nie kontuzje, to kartki i przed każdym spotkaniem musimy szukać nowych rozwiązań.

Hutnik: Sotnicki - Stanula, Atanaskovic, Kostera - Makuch, Kaczor (83. Papież), Kwieciński (77. Dutka), Madejski, Kępa - Jasiak (70. Morawiec), Koziet (60. Kolo-dziej).

Cracovia: Cabaj - Siemieniec, Skrzyński, G. Baran, Wacek - Ankowski, A. Baran (45. Zawadzki), Hajduk, Dudziński - Podsiadło (72. Stach), Bania.

Sędziował **K. Wróbel** z Jeleniej Góry. Żółte kartki: **Kępa - Wacek, Skrzyński, A. Baran**. Widzów 3000.

Tabela III ligi

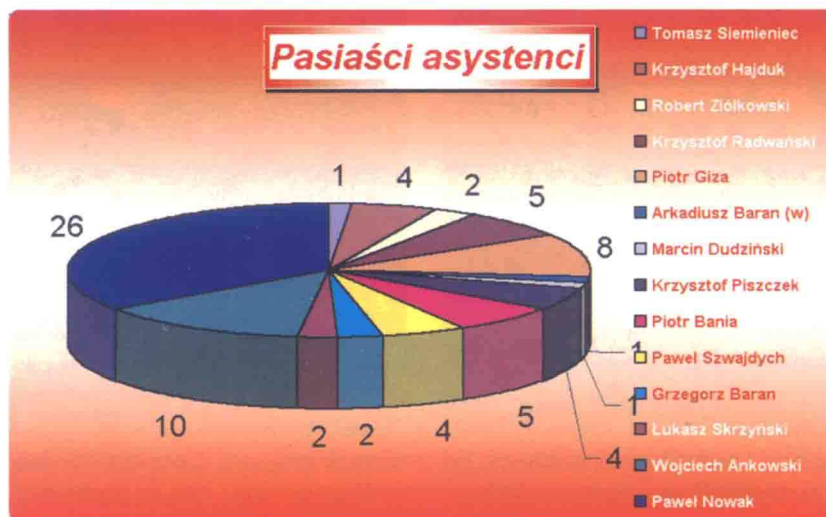
1. Cracovia	29	65	77-25
2. Korona	29	58	46-19
3. Stal	29	53	41-25
4. Hutnik	29	49	49-31
5. Sandecja	29	44	28-29
6. Siarka	29	43	35-36
7. Polonia	29	42	36-39
8. Motor	29	41	35-33
9. Pogoń	29	41	31-42
10. Górnik	29	40	42-34
11. Unia	30	39	31-37
12. Proszowianka	29	37	34-44
13. Skawinka	29	34	34-44
14. Nida	29	31	38-49
15. Łada	29	30	26-44
16. Lewart	29	27	30-41
17. Niedźwiedź	29	17	19-61

STATYSTYKA

W całym sezonie przez kadrę Cracovii przewinęło się 27 zawodników, z tego dwóch – Konrad Cebula i Rafał Turecki – nie zagrało ani minuty. Najwięcej spotkań (stan na 1 czerwca) rozegrali Łukasz Skrzyński i Krzysztof Hajduk po 29. Ten pierwszy również najwięcej minut przebywał na boisku, bo aż 2591.

Najlepszym strzelcem drużyny i trzeciej ligi w ogóle jest Wojciech Ankowski – 20 bramek na koncie, a najlepszym asystentem Paweł Nowak – 26 kończących podań. „Pawka” prowadzi także w klasyfikacji kanadyjskiej – 38 punktów.

„Pasy” w liczbach i na wykresie



imię i nazwisko	numer	liczba meczów w sezonie 2002/2003	mecze w pełnym wymiarze czasowym	minuty na boisku ogółem	bramki
Wojciech Skrzypek (j)	1	9	9	810	-6
Łukasz Paluch	22	17	17	1530	-13
Marcin Cabaj (w)	33	3	3	270	-7
Tomasz Siemieniec	2	18	4	876	0
Krzysztof Hajduk	3	29	18	2310	4
Robert Ziółkowski	4	23	20	1965	5
Tomasz Wacek	5	27	16	1997	1
Krzysztof Radwański	6	24	19	2057	0
Piotr Giza	7	23	15	1906	7
Arkadiusz Baran (w)	8	11	4	852	0
Marcin Dudziński	9	21	1	1057	4
Krzysztof Piszczek	10	15	8	1122	1
Piotr Bania	11	27	11	2171	14
Paweł Szwajdych	13	18	1	557	1
Grzegorz Baran	14	13	5	618	0
Łukasz Skrzyński	15	29	27	2591	4
Tomasz Podsiadło	17	12	0	251	0
Wojciech Ankowski	18	28	21	2350	20
Paweł Nowak	19	28	20	2384	12
Artur Czerwiec	20	11	0	251	1
Dariusz Zawadzki (w)	21	10	0	278	0
Dominik Błaś (w)	24	0	0	0	0
Piotr Stach (w)	25	6	0	147	0
Rafał Turecki	26	0	0	0	0
Andrzej Bednarz (j)	8	5	0	41	1
Łukasz Hermaniuk (j)	21	9	0	122	1
Konrad Cebula (j)	23	0	0	0	0
samobójcza					1

FUTBOL

Pierwsza drużyna Cracovii na awans musi poczekać przynajmniej do spotkania z Niłą Pińczów, natomiast kwalifikację do czwartej ligi zapewnił już sobie zespół rezerw. Stało się to 31 maja, na trzy kolejki przed zakończeniem piątligowego sezonu, podczas spotkania z Prądniczką. Punkt wywalczony w tym meczu zapewnił rezerwom „Pasów” awans.

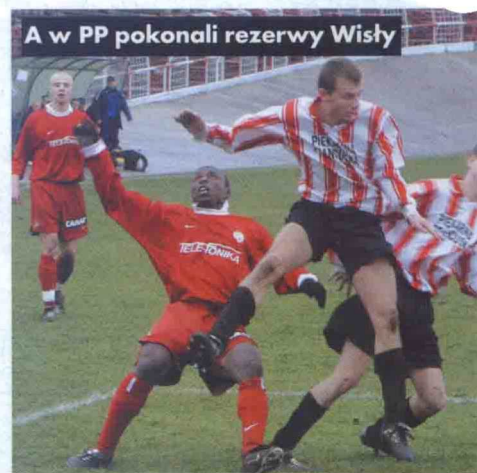
– Przez cały sezon przez drużynę przewinęło się 37 zawodników. Rotacja w składzie była więc ogromna. Początkowo nawet nie nastawialiśmy się na awans, ale jak zrodziła się szansa na jego wywalczenie, to trzeba ją było wykorzystać – powiedział trener rezerw **Robert Jończyk**. Po rundzie jesiennej zmieniło się 90 proc. zespołu. – Nasi utalentowani wychowankowie (Daniel Rosiek, Paweł Kopyś, Konrad Cebula, Michał Raś) po dobrych występach w drugiej drużynie Cracovii poszli podnosić swoje umiejętności w lepszych zespołach takich jak Proszowianka czy Dalin Myślenice. Z jesiennego składu na wiosnę zostali tylko Bartosz Jamróz, Łukasz Kupczyński, Rafał Socha i Mirosław Kaczor, nie licząc oczywiście zawodników z pierwszej drużyny, którzy wspierali rezerwę – tłumaczy sytuację Jończyk. Na szczęście współpraca pomiędzy nim a trenerami **Wojciechem Stawowym** i **Robertem Mazankiem**,

Rezerwy w IV lidze

Naczynia połączone

szkoleniowcem juniorów układała się bardzo dobrze. Działali jak naczynia połączone. – Jednym z podstawowych czynników, które spowodowały, że ten awans był możliwy, było mocne postawienie sprawy trenera Stawowego w stosunku do piłkarzy z pierwszej drużyny. Gra w rezerwie była po prostu przepustką do kadry na mecze trzecioligowe. Zawodnicy musieli więc się starać. Oprócz tego, po jesiennych ubytkach, korzystałem z juniorów trenera Mazanka, na których oparłem skład, co powodowało, że czasami on nie miał z kim jechać na swoje rozgrywki – śmieje się Robert Jończyk.

W jednym z meczów w bramce stanął **Jan Zachariasz**, chłopak z rocznika



A w PP pokonali rezerwy Wisły

1986! – Ten awans nie był przypadkowy. W zespole nie było kłótni, nieporozumień. Wszyscy mieli jeden cel, który udało się zrealizować – stwierdził trener Jończyk.

IV liga to jednak wyższy poziom niż V. Czy ta drużyna jest w stanie sprostać wymaganiom? – W tym sezonie chłopcy pokazali wysoki poziom, poczynili duży postęp i sądzę, że w przyszłym może być tylko lepiej. Cracovia może mieć z nich naprawdę spory pożytek. Część młodych zawodników powinna już nawet trenować z pierwszą drużyną – powiedział Robert Jończyk.

pawo

ONI WYWALCZYLI AWANS

Bramkarze: Marcin Cabaj, Łukasz Paluch, Sebastian Regulski, Wojciech Skrzypek, Marek Słomka, Jan Zachariasz; **obrońcy:** Grzegorz Baran, Andrzej Bednarz, Piotr Ciągwa, Paweł Gąsiorowski, Bartosz Jamróz, Paweł Kopyś, Patryk Kożuch, Łukasz Kupczyński, Tomasz Madoń, Daniel Rosiek, Tomasz Siemieniec, Piotr Stach, Tomasz Wacek, Dominik Witek; **pomocnicy:** Konrad Cebula, Marcin Dudziński, Gabriel Kolasa, Marcin Nowak, Krzysztof Piszczek, Tomasz Podsiadło, Michał Raś, Rafał Socha, Michał Suchan, Paweł Szwałdych, Dariusz Zawadzki; **napastnicy:** Dominik Błaś, Artur Czerwiec, Jakub Gajewski, Łukasz Hermaniuk, Mirosław Kaczor, Rafał Turecki.

Trener – Robert Jończyk, **II trener** – Robert Mazanek, **kierownik drużyny** – Janusz Turecki (runda jesienna), Krzysztof Wawrzyniecki (runda wiosenna).

www.fotoarte.com.pl

foto
arte

ul. Św. Tomasza 24

FOTOVIDEO

(1 2) 4 2 9 4 2 2 9 0 5 0 3 7 7 3 7 3 7

100 zł bonus na realizację reportażu ślubnego fotovideo.

Tomasz Wacek

Nie ma ludzi niezastąpionych



– Już dwukrotnie musieliście odłożyć świętowanie awansu po przegranych w Staszowie i Nowej Hucie.

– Szkoda. Do Staszowa pojechała przecież bardzo duża grupa kibiców, a my przede wszystkim dla nich gramy, podobnie było w derbach z Hutnikiem. Z Pogonią grało się ciężko, ponadto przeszkadzał sędzia. Straciliśmy tam głupie bramki, po własnych błędach, a po usunięciu z boiska Pawła Nowaka w 35. min gra się dodatkowo nie kleiła. Z kolei na Suchych Stawach spisywaliśmy się dobrze do przerwy, prowadziliśmy przecież 2-0. W drugiej połowie oddaliśmy pole Hutnikowi. Marcin Makuch strzelił kontaktowego gola i gospodarze uwierzyli, że losy meczu można zmienić. Gdyby zaraz po tej bramce Piotrek Bania trafił do siatki, a nie w słupek prowadzilibyśmy 3-1 i to mogłoby nowohucian podłamać, a tak w następnej akcji oni wyrównali i to z nas uszło powietrze.

– Do końca sezonu zostały wam jeszcze jednak trzy spotkania i macie siedem punktów przewagi nad Koroną. Nie awansować moglibyście jedynie wtedy, gdybyście przegrali je wszystkie.

– To jest niemożliwe. Korona ma także trzy mecze do rozegrania i może się gdzieś potknąć. Nie będziemy jednak oglądać się na kielczan. Trzeba wygrać najbliższe spotkanie i mieć spokój. Szkoda, że do tej pory nie udało nam się zapewnić sobie awansu. Szczególnie boli wysoka porażka w Nowej Hucie i strata pięciu bramek w jednej połowie. To była katastrofa.

– Mimo tych dwóch ostatnich wpadek drużyny Pan musi być zadowolony ze swoich występów w rundzie wiosennej. Jako jedynego indywidualnie chwalił Pana za grę, na czacie zorganizowanym w redakcji „Tempa”, trener Wojciech Stawowy.

– Wydaje mi się, że obecna runda jest rzeczywiście najlepszą w moim wykona-

niu w Cracovii, a gram już tutaj czwarty sezon. Wiąże się to oczywiście z dobrą grą całego zespołu. Jesteśmy przecież liderem, mamy już prawie zapewniony awans. Poza tym wszystko w drużynie jest poukładane, taktycznie i motorycznie, jesteśmy dobrze przygotowani. Czuję się więc bardzo dobrze, forma fizyczna jest i to procentuje na boisku. Poza tym mamy dużą rywalizację o miejsce w podstawowym składzie, na treningach nie można sobie folgować, trzeba walczyć i to również widać w meczach.

– W tym momencie trudno sobie wyobrazić obronę Cracovii bez Tomasza Wacka.

– Nie ma ludzi niezastąpionych. Wśród defensorów „Pasów” nie ma aż takich dużych różnic w umiejętnościach. Może zawodnicy, którzy więcej siedzieli na ławce rezerwowych i dostają szansę za bardzo się starają, za bardzo chcą i wtedy im



nie wychodzi. Zespół jest jednak wyrównany i to trener decyduje, kto jest w najlepszej dyspozycji. Cieszę się, że Wojciech Stawowy stawia na mnie i chyba odwdzięczam mu się dobrą grą. W naszym systemie zawodnik występujący na mojej pozycji musi się włączyć do akcji ofensywnych, a to pozwala się pokazać. Poza tym bardzo się liczy współpraca między obrońcą i pomocnikiem na danej stronie, żeby mój partner wiedział, kiedy zejść do środka i zrobić mi miejsce na skrzydle.



– Włączanie się do akcji ofensywnych to Pana specjalność. Strzelił Pan bramkę w spotkaniu z Siarką, z asystami jest troszkę gorzej, ale częściowo to wina kolegów, którzy nie potrafili wykorzystać kilku Pana dokładnych dograń.

– Zostało jeszcze kilka spotkań i może w końcu doczekam się asysty, a może jeszcze uda się zdobyć jakąś bramkę. Oczywiście liczy się wygrana całego zespołu, ale wiadomo, że ma się też swoje ambicje.

– Mówił Pan, że bardzo ważną jest współpraca z zawodnikiem ze swojej strony boiska. W tej rundzie miał Pan kilku partnerów: Krzysztof Piszczek, Paweł Szwańdych, Wojciech Ankowski i Marcin Dudziński. Z kim Panu się gra najlepiej?

– Najlepiej współpracuje mi się z Marcinem Dudzińskim. Dostyc dobrze się rozumiemy, mamy opracowane zagrania dwójkowe. Po prostu wiemy jak grać na tym boku. Z innymi trochę słabiej to wychodziło.

– A z kim Pan ma najlepsze kontakty poza boiskiem?

– Mówiłem wcześniej o Marcinie Dudzińskim. Wspólnie wynajmujemy mieszkanie w Krakowie, dlatego z nim mam najczęstszy kontakt. Dużo czasu ze sobą przebywamy i rozmawiamy na różne tematy.

– Co mógłby Pan jeszcze poprawić w swojej grze?

– Podanie kończące. Dobrze jest w destrukcji, w miarę wychodzi gra do przodu, trzeba tylko dopracować dośrodkowanie, bo jeszcze tej asysty nie mam na koncie. Było kilka niezłych dograń, które zmarnowali napastnicy, ale też w kilku dobrych sytuacjach zdarzyły się niedokładności.

– Prowadzi Pan trampkarzy Cracovii z rocznika 1991. Czy oni, po obejrzeniu spotkania zespołu seniorów, na zajęciach komentują grę swojego trenera?

– W sumie bardzo pozytywnie się wyrażają na temat mojej gry. To cieszy, że w ten sposób ma się jeszcze większy autorytet trenerski, ale to równocześnie jeszcze bardziej dopinguje mnie do gry, do trenowania.

– Co Pan robi w czasie wolnym, którego pewnie nie jest za dużo.

– Dużo czasu spędzam ze swoją dziewczyną Kasią. Bardzo lubię także chodzić do kina i spotykać się ze znajomymi.

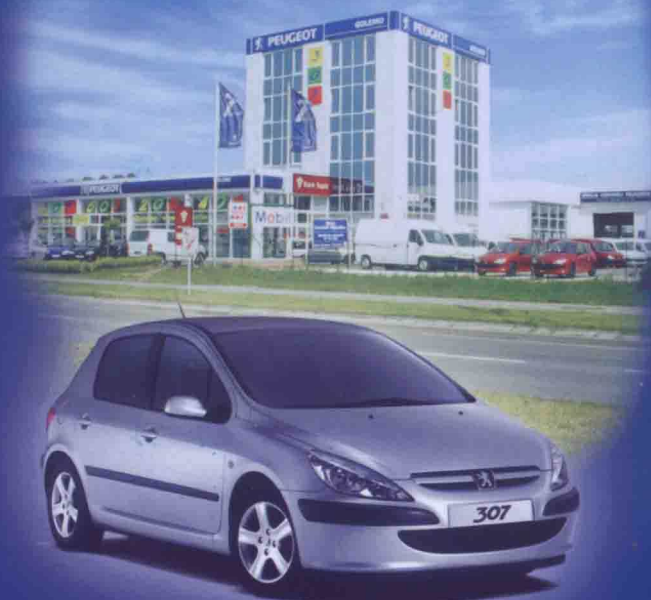
– Prowadzi Pan zespół Pięprzycy



PEUGEOT

www.golemo.peugeot.com.pl

przyjmujemy
w rozliczeniu
samochody
używane



Samochód Roku 2002

W naszej ofercie
Znajdziesz także pozostałe
nowe samochody **PEUGEOT**
206, 206 SW, 206 CC,
307 SW, 307 Kombi, 406, 406 Kombi,
607, 807, PARTNER, EXPERT,
BOXER



OKAZJE LWA
używany-gwarantowany

- Roczna gwarancja bez limitu kilometrów
- Świadectwo Stanu Technicznego
- Opieka 24h Assistance
- Sprawdzony w 73 kluczowych punktach wg standardu Peugeot
- Specjalna oferta ubezpieczeniowa
- Udokumentowane pochodzenie

Auto Centrum Golemo

SALON, SERWIS, STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kraków, ul. Grota Roweckiego 6

Salon - tel. (12) 269 22 52, Serwis - tel. (12) 269 22 82

Stacja kontroli pojazdów - tel. (12) 269 28 52



Tak czy owak - zawsze Nowak

Tutaj w wygranym meczu ze Stalą Rzeszów

Lokata Profit +

Deutsche Bank



Oddziały Deutsche Bank 24 S.A.:

- Kraków 31-047
ul. Sarego 2
tel. (012) 618 21 01
- Kraków 31-008
Rynek Główny 20
tel. (012) 430 19 54
- Kraków 31-908
os. Młodości 1
tel. (012) 642 28 00
- Kraków 31-752
ul. Ujastek 1
Budynek S HTS
tel. (012) 643 50 17
- Kraków 31-035
ul. Starowiślna 88
tel. (012) 422 18 97
- Kraków 30-133
ul. Lea 112
tel. (012) 639 15 20
- Kraków 31-011
pl. Szczepański 5
tel. (012) 429 22 08
- Zielonki 32-087
ul. Krakowskie
Przedmieście 87
tel. (012) 415 14 04

4,5%* plus szansa na więcej

* oprocentowanie z dnia 30.05.2003 r.

**FIRMA
ROKU**
w rankingu
Polskiego Klubu
Biznesu **2002**

**NAJLEPSZY
PROJEKT
bankowości
internetowej**
w konkursie
Gazety Bankowej

Więcej szczegółów:
Teleserwis 0 801 18 18 18
Internet: www.db-24.pl



WYWIAD

W_STAWOWY: Bramkarzy w kadrze będzie trzech. A Marcin Cabaj jeszcze pokaże lwi pazur.

miras100: Do kiedy ma Pan podpisaną umowę z Cracovią?

W_STAWOWY: Do końca czerwca.

Pan_Pizza: Paweł Nowak jest graczem tylko do końca sezonu – co dalej?

W_STAWOWY: Będziemy starali się go pozyskać na stałe.

rabin_kosynier: Czy Dariusz Łatka znajduje się na Pańskiej liście życzeń?

W_STAWOWY: Tak.

awaria: Panie Wojtku czy zagląda Pan czasami na nasze forum???

W_STAWOWY: Bardzo rzadko, ponieważ nie mam w domu dostępu do internetu.

Chacu: Kto jest według pana obecnie najlepszym polskim trenerem?

W_STAWOWY: Pan Kasperczak golden: Czy będą jupiterzy na Cracovii?

W_STAWOWY: Prof. Filipiak ma to w swoich planach.

tacydwaj: Czy nie uważa Pan, że przydałby się trener specjalnie do bramkarzy?

W_STAWOWY: Będzie taki w drugiej lidze.

Jabolek: Podobno boi się Pan latać samolotem i przez to drużyna nie poleciała na obóz na Cypr.

W_STAWOWY: Tak, do samolotu chyba nigdy nie wsiądę, a jeśli drużyna polecą na Cypr, to będę w kontakcie telefonicznym z trenerem Jończykiem.

Czat z trenerem Stawowym

Zdobyć z Cracovią mistrzostwo Polski

Wojtkusz: Czy zawodnicy Cracovii, którzy grają w innych klubach wrócą do drużyny (np. M. Baster, P. Zegarek)?

W_STAWOWY: Jest takie prawdopodobieństwo.

KAZZ: Czy ma pan już na oku jakieś wzmocnienia?

W_STAWOWY: Tak, mamy spora listę zawodników. Z ligi.

HC75: Kto według pana może uchodzić za wiosenne objawienie w zespole Pasów?

W_STAWOWY: Wacek

Chacu: Na jaką pozycję są nam najbardziej potrzebne wzmocnienia?

W_STAWOWY: W każdej formacji.

Mellechowicz: Czy zamierza się Pan pozbywać kogoś z obecnego składu?

W_STAWOWY: Nie.

waldoch: Jakie założenia na drugą ligę?

W_STAWOWY: Grac dobra, ofensywną piłkę, bez strachu przed rywalami, ale z dużym szacunkiem.

fans: Czy Cracovia będzie chciała za rok awansować do ekstraklasy?

W_STAWOWY: Są takie plany.

fenix: Co pan sądzi o nas o kibicach Cracovii, czy odpowiada panu nasz bezgraniczny fanatyzm?

W_STAWOWY: Uważam, że kibice Cracovii są naprawdę wspaniali. Gramy głównie dla nich.

JGCRACOVIA: Czy będzie nowy bramkarz? Bo jesienny transfer okazał się kompletnym niewypałem.

pasiastynh: Panie trenerze jak Pan będzie świętował awans do drugiej ligi?

W_STAWOWY: Myślę, że z całą drużyną, sponsorami, kibicami – na rynku, do białego rana.

mathias: Czy jest jakiś zawodnik z niższych lig który zwrócił pan uwagę?

W_STAWOWY: Jest taki jeden w Garbarni.

TEESIĄK: Czy ma pan już uprawnienia trenerskie do pracy w ekstraklasie?

W_STAWOWY: Będę miał 6 czerwca, jak zdam egzamin.

pasiastynh: Na jakim trenerze się pan wzoruje?

W_STAWOWY: Przede wszystkim jeśli się wzoruje, to na sposobie gry i systemach najlepszych drużyn świata, a je prowadzą wielcy trenerzy.

Raul: Czy widziałby Pan kogoś w swoim składzie z obecnej drużyny Proszowianki?

W_STAWOWY: Jest tam bardzo obiecujący pomocnik Konrad Cebula, który jest zawodnikiem Cracovii i jest przez nas cały czas obserwowany.

Mario_pasiak: Czyli jest możliwość odejścia pana z posady trenera Cracovii?

W_STAWOWY: Zależy to od szefów klubu.

biały: Czy zamierza pan zatrudnić fizjologa?

W_STAWOWY: Zamierzam zatrudnić trenera od przygotowania ogólnego.

mathias: Czy zatrudniłby pan Tomaszewskiego jako trenera bramkarzy?

W_STAWOWY: Myślę, że znajdę inne rozwiązanie.

golden: Jakie jest pana piłkarskie marzenie?

W_STAWOWY: Zdobyć z Cracovią mistrzostwo Polski.

RobertBP: Co oznaczały by dla Pana derby z Wisłą ...?

W_STAWOWY: Wielkie wyzwanie jako dla trenera.

biały: Jaką ligę europejską najbardziej pan ceni pod względem poziomu i rozmiarów taktycznych?

W_STAWOWY: Hiszpańską i angielską.

Maci3q: Z jaką najsilniejszą drużyną planuje pan sparing?

W_STAWOWY: Z Viktorią Žižkov.

Chacu: Czy lubi pan panią Maczugowską ? ;)

W_STAWOWY: Pracujemy w jednym klubie i bardzo tą panią szanuje.

HOKEJ

Najsukuteczniejszym zawodnikiem hokejowej Cracovii w zeszłym sezonie był występujący z numerem 33 prawoskrzydłowy pierwszego ataku Jarek Drozdowicz. Strzelił on 17 bramek asystując przy 13 co daje łączną sumę 30 punktów w 26 meczach. Szybkie akcje z kolegą z ataku Dominikiem Pawlikiem były ozdobą niejednego meczu „Pasów” w minionym sezonie. Przyjrzyjmy się bliżej sylwetce młodego, utalentowanego zawodnika.

Początki...

Jarosław Drozdowicz jest wychowankiem Cracovii.

- Moim pierwszym trenerem był Antoni Montean, którego miło wspominać - mówi o swoich początkach kariery Jarek. - Mając 9 lat poszedłem wspólnie z kolegą na ślizgawkę, trener Montean podszedł do nas, wypytał ile mamy lat i powiedział, że możemy przyjść na trening. Od tego momentu nie wyobrażam sobie życia bez hokeja.

Swój pierwszy mecz w drużynie żaków Drozdowicz pamięta doskonale

- W Nowym Targu wygramy z Podhalem 4-1. Udało mi się strzelić bramkę.

Montean od razu ustawił młodego zdolnego zawodnika na jego dzisiejszej pozycji, czyli na prawym skrzydle. Z drużynami młodzieżowymi Cracovii Jarek osiągnął kilka sukcesów - 3. miejsce MP żaków, 3.

miejsce MP młodzików, a także mistrzostwo małopolski młodzików. To wszystko zaowocowało debiutem w pierwszej drużynie.

Debiut...

Debiut przyszedł w pamiętnych barażach o ekstraklasę wygranych przez Cracovię mimo konkurencji SMS Warszawa. Wtedy też Jarek po raz pierwszy pojawił się na lodzie w pierwszej drużynie Craco-

Jarosław Drozdowicz

Nie ma życia bez

vii. Pierwszą bramkę Drozdowicz zdobył w tym sezonie, już w ekstraklasie, przeciwko GKS Katowice w Krakowie. Od początku gry w seniorskich zwracał uwagę swoją szybkością i techniką. Niestety, wtedy nastąpiły gorsze czasy dla hokeistów w białoczerwonych stro-

jach, brak pieniędzy zaowocował zapaścią krakowskiej drużyny. Jednak dzięki wychowankom, w tym młodemu prawoskrzydłowemu, sekcja przetrwała i grała



nadal. W tym czasie zaczął tworzyć się obecny pierwszy atak Cracovii.

- Na początku Pawlik był w Hiszpanii, a później jeździł po kadrach tak więc różnie to było, ale jak tylko wrócił do Krakowa to od tego czasu gramy razem a z „Bąkiem” (Tomasz Bączkowski - przyp. Karvin) gram też dość długo, ale chyba trochę krócej niż z Dominem - wspomina Jarek.

Trening...

Jarek Drozdowicz stale pracuje nad sobą. Podchodzi do gry bardzo poważnie, nie opuszcza treningów.

- Zdaje sobie sprawę z niedociągnięć w grze. Myślę, że muszę popracować nad grą kombinacyjną szczególnie w przewagach. Ciężko mówić o swoich mocnych stronach, ale z tego co słyszałem to chyba szybkość i technika są moimi atutami - mówi.

Na lodowisku...

Pierwsza piątka, w której gra Drozdowicz, strzeliła w tym sezonie 1/3 wszystkich bramek dla „Pasów” prezentując widowiskowy styl gry.

- Jeśli chodzi o playoffy to nie ma się co oszukiwać że była to wielka klapa w naszym wykonaniu - zaraz dodaje. Rzeczywiście w decydującej rozgrywce sezonu zabrakło świeżości co odbiło się na wynikach drużyny jak i indywidualnych.

Jarosław Drozdowicz, prawoskrzydłowy, ur. 10.X.1981 w Krakowie
wzrost: 174 cm waga: 72 kg, numer na koszulce 33, wychowanek Cracovii, gdzie gra nieprzerwanie do dziś, pseudonim na lodowisku „Drozd”.



HOKEJ

Zawodnicy już myślą o następnym sezonie.

- Oczywiście pasowałoby, żebyśmy wreszcie weszli do ekstraklasy i są ku temu szanse, ale... jeśli sprawy organizacyjne będą się rozwijały w taki sposób jak w ubiegłym sezonie, to organizacyjnie jesteśmy na poziomie B-klasy piłkarskiej a nie pierwszej ligi hokejowej. Ale z tego co wiem w hokej „weszło” kilka nowych konkretnych osób i mam nadzieję że coś z tego wreszcie będzie – twierdzi Jarek.

Marzenia i wzorce...

- Nie będę mówił o grze w NHL bo wiadomo marzenia marzeniami ale trzeba stąpać po ziemi. Marzeniem realnym do zrealizowania jest zdobycie mistrzostwa Polski w barwach Cracovii oczywiście

hokeja

ście, a najlepiej byłoby, żeby złote medale zawisły na naszych piersiach na 100-lecie klubu!!! – mówi Drozdowicz.

Jego wzorem do naśladowania w hokeju jest **Wayne Gretzky**, co do krakowskich wzorów te są one standardowe: **Bogdan Migacz** i **Roman Steblecki**.

Poza lodowiskiem...

Drozdowicz studiuje na AWF-ie – obecnie jest na trzecim roku.

- Jeśli chodzi o pozasportowe zainteresowania to uwielbiam słuchać muzyki, szczególnie techno. Bardzo lubię również chodzić z przyjaciółmi po dyskotekach – opowiada Jarek. **Karvin**

F.H. „AGNES” galanteria skórzana hurt – detal

tel. 0501 530 950

Kraków, ul. Kalwaryjska 14

Kraków, ul. Zwierzyniecka 25

Kraków-TOMEX, ul. Bieńczycka 168/014

- ☛ torebki, teczki damskie
- ☛ teczki, nesesery męskie
 - ☛ portfele
 - ☛ saszetki
- ☛ paszportówki, kosmetyczki
 - ☛ paski, biodrówki
 - ☛ rękawiczki skórzane
 - ☛ parasole
- ☛ plecaki dzieciinne, szkolne, turystyczne
 - ☛ torby turystyczne
 - ☛ walizy

GABINET STOMATOLOGICZNY



lek. stom. Michał Sowa

lek. stom. Andrzej Bill

PEŁNY ZAKRES LECZENIA M.IN.:

• PROTETYKA • CHIRURGIA • ORTODONCJA • RENTGEN

WIELICZKA, ul. Szpunara 24a

Gabinet czynny: pon.-pt 9⁰⁰-21⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰

tel. 291-55-45, www.stomatolog.biz.pl



Restauracja pod Gruszką



ul. Szczepańska 1, 31-011 Kraków



tel. +48 12 422 88 96, fax: +48 12 422 20 37

http://www.rest.Pod_Gruszka.com.pl

ALFABET

ADRENALINA - zawsze duża. Teraz trochę mniej, ale dawniej miałem ogromne kłopoty, aby spokojnie „przeżyć” mecz. Dzięki niej i ambicji dawałem nieraz z siebie więcej niż mogłem.

BOISKO - to już dla mnie całe życie. Nie tylko gram, ale jestem również trenerem. W domu także trudno znaleźć inny temat oprócz piłki.

CRACOVIA - już nie pamiętam od kiedy jestem jej kibicem. Kiedyś tata wziął mnie na mecz „Pasów” i tak się zaczęło. Potem sam jeździłem na jej spotkania z Hutą, a wtedy tam nie było kibiców Cracovii. Nawet jak grałem w Proszowiance to przychodziłem na Kałuży. Do końca życia będę tutaj stałym bywalcem.

DOM - żona, córka. Jestem domatorem, ale jak mam chwilę wolnego czasu to lubimy wyruszać na wyprawy rowerowe. Żona Joanna nie chodzi na mecze jak gram, bo mówi, że się za bardzo denerwuje. Nieraz przychodziłem do domu „połamany” po meczach i woli na to nie patrzeć. Córka Alicja, to moje oczko w głowie, ale to jest dziewczynka. Piłka nożna ją nie pociąga, bardziej inne sporty.

EDUKACJA TRENERSKA - bycie trenerem mi się podoba. Będę próbował sił w tym zawodzie. Nie wiem czy jestem dobrym szkoleniowcem. O tym mogą powiedzieć tylko rodzice i dzieci, których ćwiczę. Będę starał się nadal podnosić swoje umiejętności trenerskie, bo na razie mam tylko uprawnienia instruktorskie.

FRYZURA - lubię zmiany. Nigdy nie byłem zawodnikiem szablonowym - tak samo ubranym, uczesany. Gustuję nawet w tatuażach, żeby to życie nie było takie szare, monotonne.

GADATLIWOŚĆ - każdy ma swój charakter, ja lubię mówić, dlatego m.in. jestem w Radzie Drużyny. Mogę się z każdym pokłócić na każdy temat, z tego powodu mam dużo wrogów, jak również dużo przyjaciół.

HUMOR - u mnie wszystko się na nim opiera. Nieważne czy spotyka mnie niepowodzenie czy powodzenie ja to odreagowuję śmiechem i to jest według mnie dobre.

INSPIRACJE - sport zaszczerpił mi mój ojciec. Chwilę grał w piłkę ręczną w Hutniku, ale był i jest również kibicem futbolowym. Potrafił zaciągnąć mnie na trzy mecze w jednym dniu. Ja zawsze miałem pociąg do każdego sportu. Trenowałem pływanie, koszykówkę.

JEDZENIE - uwielbiam gotować i umiem to robić. Staram się „pichcić” wszystko. Jak córka miała komunię, a żona imieniny przygotowywałem gorące dania. Najlepiej wychodzi mi tartar.

Jest wychowankiem Cracovii. W „Pasach” trenuje od końca piątej klasy szkoły podstawowej. Przez prawie całą karierę był wierny biało-czerwonym, z krótką półtoraroczną przerwą na występy w Proszowiance. Oprócz grania w seniorskich Cracovii od września ub. r. prowadzi zajęcia z najmłodszymi trampkarzami „Pasów”. O kim mowa? O Tomasz Siemieniu.

Siemion

PIWA
NIE
PIJAM



KIBICE - znam dużo, mo- że starszych bardziej. I takich kibiców jak Cracovia ma tylko jeszcze Arka, może teraz także Lech.

MUZYKA - lubię stary polski rock. W młodości chodziłem na koncerty punkowe ze swoimi kolegami. Mam w domu około 200 płyt i kaset. Teraz zafascynował mnie hip-hop.

NAPOJE - piwa nie pijam. Jak przyjdzie mi się napić to wybieram inne trunki, ale musi być odpowiedni czas i godzina.

OBRONA - na styl w jakim gramy Cracovia ma mocną defensywę. Dawniej, na co wskazuje nazwa, obrona była od bronięcia, a teraz z czwórki defensorów właściwie tylko dwóch to nominalni obrońcy, gdyż boczni grają jak skrzydłowi. Tracimy mało bramek, potrafimy wypracować pozycje strzeleckie, to świadczy o tym, że mamy mocną defensywę.

PRZYJACIEL - największy to Michał Szymański. Znam go od szkoły podstawowej. Dużo czasu spędzamy razem. W zespole nie ma człowieka, którego bym nie lubił. Ze wszystkimi żyje dobrze. Najwięcej czasu spędzam z Krzyskiem Radwańskim, bo na wszystkich wyjazdach, obozach mieszkamy razem w pokoju. On mówi mniej, ja mówię więcej, więc zawsze się „dogadujemy”.

RYWALIZACJA - musi być, ale zdrowa. Grający zawodnik musi czuć oddech innego piłkarza.

SIEMION - taką ksywę dostałem w pierwszej klasie podstawówki. Wiąże się z nią ciekawa historia. Kiedyś moi rodzice siedzieli na meczu a dwóch kibiców kłóciło się czy nazywam się Siemion czy Siemieniec.

TRENINGI - zajęcia u Wojciecha Stawowego są inne niż te, w których dotychczas uczestniczyłem. Są wcześniej zaplanowane, prowadzone profesjonalnie. My, wychodząc na zajęcia, wiemy już na co będzie kładziony nacisk na treningu. Ja w ćwiczeniach ze swoimi chłopcami staram się przenosić wiele z tego, co zobaczę u trenera Stawowego.

USTAWIENIE - zawsze chciałem być obrońcą, ale gdy trafiłem do Cracovii, w trampkarzach i juniorach grałem w ataku, występowałem także w pomocy. Zdarzyło mi się nawet dziesięć minut na bramce. Od kilku już lat jednak zdecydowanie obrona. Okazało się, że moje wolicjonalne cechy powodują, że w defensywie daję sobie najlepiej radę.

WOLNY CZAS - prawie go nie mam, a jak się chwila znajdzie to staram się ją spędzić z rodziną. Oprócz grania w piłkę przez ostatnie cztery lata normalnie pracowałem. Wstawałem o świcie, bo o 5.30 musiałem być w robocie. Śmiałem się, bo podobną sytuacją miał Krzysiek Radwański, że my idziemy do pracy, kiedy niektórzy wracają z imprez. Od miesiąca w pracy zastępuje mnie ojciec.

ZAINTERESOWANIA - obracają się głównie wokół piłki - jako trener, jako zawodnik, jako kibic. Jeszcze spotkania z przyjaciółmi, dobre jedzenie, kino i komputer. Internet mnie wciągnął.

HISTORIA



Janusz Kowalik – piłkarz, lewoskrzydłowy, zawodnik Cracovii w latach 1959-66, mistrz Polski juniorów 1959, wicemistrz Europy juniorów 1961, sześciokrotny reprezentant kraju.

kseli gdzie Polska zremisowała 0-0 z Belgią. W maju 1965 r. grałem w Krakowie przeciw Bułgarii (1-1), a w styczniu 1966 r. wraz ze swym kolegą klubowym Rewilakiem przeciw Anglii w Liverpoolu. Trzeci mój mecz w reprezentacji Polski i trzeci remis! Oczywiście, remis ten wywalczony w „jaskini brytyjskiego lwa” oceniam najwy-

czeniu występów w zespole Cracovii emigruje do Stanów Zjednoczonych i występuje w klubach polonijnych Chicago Eagles i Chicago Mustang oraz Caliphornia Clippers. Kolejny klub to słynna Sparta Rotterdam następnie powrót do Ameryki i gra w zespole Chicago Swing. Koniec jego bogatej kariery to występy w Holandii w ze-

Janusz Kowalik przygodę piłkarską rozpoczął już jako 8-letni chłopiec w trampkach Cracovii. Nie był to jednak przypadek, że trafił on do zespołu „Pasów”. Cała rodzina była emocjonalnie związana z klubem, ojciec jego przez pewien czas był trenerem młodzieżowych drużyn Cracovii, tu też pierwsze piłkarskie kroki stawiali jego dwaj bracia, ale najbardziej utalentowany był właśnie Janusz. Ogromny talent, solidny trening, ambicja sprawiły, że szybko piął się przez kolejne szczeble piłkarskie. Rok 1959 przynosi pierwszy mistrzowski tytuł juniorów w historii klubu, a czołowym zawodnikiem mistrzowskiej drużyny był właśnie Kowalik.

W wieku niespełna 17 lat po raz pierwszy wystąpił w pierwszym zespole seniorów Cracovii w meczu I-ligowym ze Stalą Mielec (marzec 1960). W tym samym roku zadebiutował w reprezentacyjnej drużynie juniorów na turnieju UEFA w Wiedniu, a rok później odniósł wielki sukces zdobywając w turnieju UEFA w Portugalii wicemistrzostwo Europy juniorów. Wszyscy zawodnicy pamiętnego turnieju nazwani zostali „Portugalczykami”. W zespole tym występowała tacy zawodnicy jak: **Musiulek, Szoltysik**, którzy w kolejnych latach zakładali koszulki reprezentacji narodowej. Wraz z Januszem Kowalikiem w turnieju w Portugalii występowali również inni zawodnicy Cracovii: **Andrzej Rewilak i Krzysztof Hausner**, także późniejsi reprezentanci Polski.

Wielkiego piłkarskiego zaszczytu doznał się również Janusz Kowalik, gdy w 1965 roku został powołany do drużyny narodowej na mecz z Belgią, który zakończył się bezbramkowym remisem 0-0. Janusz Kowalik tak mówił o swojej reprezentacyjnej karierze:

– Awansowałem do I reprezentacji Polski. „Chrzest bojowy” przeszedłem w Bru-

Portugalczyk

żej w swojej karierze międzypaństwowej. Z zagranicznych przeciwników, z którymi się bezpośrednio zetknąłem najwyżej oceniam grę angielskiego obrońcy Cohena, groźnego strzelca RFN Selera oraz bramkarza belgijskiego Nicolay'a.

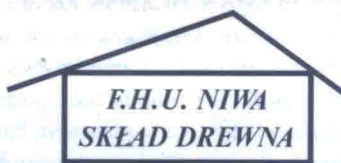
W zespole Cracovii był w latach sześćdziesiątych najpopularniejszym zawodnikiem, pełnił w drużynie zaszczytną funkcję kapitana. Posiadał duży autorytet wśród kolegów, a dzięki takim piłkarskim walorom jak: drybling, instynkt strzelecki i umiejętność ogrywania obrońców należał do jednych z najlepszych w tym czasie w kraju na pozycji lewoskrzydłowego. W zespole Cracovii występował w latach 1959-66 zaliczając 251 meczów w I drużynie. Po zakoń-

czeniu występów w zespole Cracovii emigruje do Stanów Zjednoczonych i występuje w klubach polonijnych Chicago Eagles i Chicago Mustang oraz Caliphornia Clippers. Kolejny klub to słynna Sparta Rotterdam następnie powrót do Ameryki i gra w zespole Chicago Swing. Koniec jego bogatej kariery to występy w Holandii w ze-

spotach NEC Nijmegen oraz SVV Maastricht. Dzisiaj Janusz Kowalik zajmuje się profesjonalnie wyszukiwaniem talentów piłkarskich i współpracując z najlepszymi klubami w kraju jak również zagranicą. Sentyment do „Pasów”, sprawy i los klubu z ul. Kałuzkiej nie były mu nigdy obojętne. Wielokrotnie Pan Janusz wypowiadał się, że zawsze jest do dyspozycji, służy pomocą i gotowy jest podjąć współpracę z „Pasami”, w których zaczynał swoją piękną i bogatą karierę. Czy działacze Cracovii podejmą współpracę – czas pokaże.

Wojciech Juszcak

P.S. Z ostatniej chwili – współpraca z menedżerem Kowalikiem już trwa!



**F.H.U. NIWA
JERZY ZABCZYK
Kraków, ul. Niwy 14/1**

Firma oferuje:

deski, krawędziaki,łaty, kontrłaty, stemple w cenach fabrycznych

Dodatkowo firma gwarantuje:

- usługi stolarskie w zakresie obróbki drewna
- kompleksowe usługi w zakresie montażu więźby i pokrycia dachu

Możliwość negocjacji cen, rabaty dla stałych klientów.

Zapraszamy codziennie w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰, soboty 8⁰⁰-12⁰⁰

**Skład drewna – Kraków, ul. Kielkowskiego 12, tel./fax (012) 656 11 84,
tel. kom. 0501 67 40 19**

KLUBY W PASY

ATLETICO DE MADRID („COLCHONEROS“)



Na stadionach Hiszpanii w pasiastych koszulkach występują piłkarze Atletico Madryt. Drużyna ta grająca obecnie w Primera Division ma na swoim koncie wiele piłkarskich sukcesów. Gracze Atletico występują na stadionie Vicente Calderon mogącym pomieścić 67 000 widzów. Obiekt ten podczas każdego meczu wypełnia się w całości żywiołowo reagującymi kibicami (posiadają jedną z najlepszych o ile nie najlepszą grupę Ultras w Europie). Prym wśród nich wiedzie grupa o nazwie Frente Atletico. Zrzesza ona w swoich szeregach ponad 2,5 tysiąca członków. „Są niestrudzonym głosem czerwono-białych, o których bez chłopców z Frente ledwie by ktoś słyszał.”

Klub został założony 26 kwietnia 1903 roku wspólnie z Athletic de Bilbao. Było to wynikiem bardzo dobrych stosunków panujących między młodymi madrilenos (mieszkańcami Madrytu) a młodymi Baskami. Pierwsze stroje to: biało-niebieskie koszulki i czarne lub białe spodenki. W 1911 Atletico de Madrid zmieniło barwy na czerwono-białe z niebieskimi spodenkami. Stały się one ostatecznie barwami klubu. Stroje te sprowadził gracz Juan Elorduo po powrocie

z wakacji w Bilbao. Drużyna wystąpiła w nich po raz pierwszy 22 stycznia 1911 roku. Nowe barwy zostały przyjęte w sposób entuzjastyczny i nietypowy. Graczy obwołano „colchoneros” (colchón-materac). Publiczność dostrzegła podobieństwo pomiędzy barwami a materiałem używanym do szycia materacy.

20 lutego 1907 roku Atletico de Madrid zerwał wszelką zależność od Athletic de Bilbao i wpisał się w rejestr związku piłkarskiego. Pierwszym oficjalnym prezesem został **Ricardo de la Granda**.

W 1913 roku Atletico de Madrid rozegrało pierwszy mecz na nowym stadionie z czasem nazwanym Estadio Vicente Calderon. W 1921 doszło do spotkania pierwszego międzypaństwowego pomiędzy wojskową reprezentacją Madrytu a Portugalią (4-1).

Atletico w swojej stuletniej historii zdobyło 9 mistrzostw Hiszpanii, dodając do tego 9 Pucharów Króla.

Największe sukcesy klub odnosił w latach 60. i 70. (4 mistrzostwa, 5 Pucharów Króla). Wtedy też osiągnęło największe sukcesy na arenie Europejskiej: Puchar Zdobywców Pucharów (1962) i Puchar Interkontynentalny (1974).

W ostatnich latach dwukrotnie potykało się z drużynami polskimi: 1996/97 z Widzewem Łódź (4-1, 2-0) oraz 1999/2000 z Amicą Wronki (1-1, 4-1).

Sezon 1999/2000 nie był najlepszy w ich wykonaniu. Opuścili szeregi Primera Division. Brali udział w aferach korupcyjnych, policja zatrzymała prezesa **Jesusa Gil y Gila**. W obecnym sezonie powrócili do ekstraklasy. Zajmują wysokie miejsce



z szansami na grę w Pucharze UEFA. Wschodzącą gwiazdą zespołu jest 19-letni napastnik **Fernando „El Nino” Torres Sanz**.

Pomimo swojego młodego wieku porównywany jest do gwiazdy futbolu **Marco van Bastena**. Wiele klubów, nie tylko z Półwyspu Iberyjskiego ostrzy sobie na niego zęby. Jednak Torres chce pozostać wierny czerwono-białemu trykotowi i swojemu „ojcu chrzestnemu”, którym jest kontrowersyjny Jesus Gil y Gil (obecny prezes klubu).

KSC KOWAL 77

„WYSPA
SKARBÓW”

5%
rabatu

Meble używane
z Niemiec i Holandii.
Centrum Handlowe Świt
os. Teatralne 10





W pewnym wieku piłkarz myśli już nie tylko o występach na boisku, ale i o swojej przyszłości. Czym może zajmować się zawodnik, który całe swoje życie poświęcił piłce? Oczywiście przekazywaniem tej wiedzy innym. Tak jak to robi od jakiegoś czasu Tomasz Siemieniec.

Trenerem najmłodszych trampkarzy został we wrześniu ub. r. - Wtedy stworzyliśmy tę grupę, rocznik 1993 razem z Markiem Nasiadką, kierownikiem drużyny. W pierwszej rundzie nie szło nam najlepiej, ale cały czas gramy przeciwko chłopcom z rocznika albo dwóch wyżej - tłumaczy Siemieniec. Od września przez grupę „Siemiona” przewinęło się 70 osób. - To bardzo dużo, ale sukces przyciąga. Małych ciągnie do trenowania w klubie, bo seniorom dobrze idzie - mówi piłkarz-szkoleniowiec. - Mamy na szczęście sponsora, firmę Slag recycling, która zapewniła nam cały sprzęt, więc o to nie musimy się martwić - dodaje.

Obecnie zespół Tomasza Siemienia zajmuje siódme miejsce w lidze. - W rundzie wiosennej wygramy już trzy mecze - chwali się szkoleniowiec. Chłopcy pilnie przykładają się do nauki rzemiosła piłkarskiego. - Trenujemy cztery razy w tygodniu, w tym jedno zajęcia poświęcam taktyce, uczę ich ustawienia 1+4+4+2. Często przenoszę ta-

TRAMPKARZE



Piłkarz-trener

Pod okiem „Siemiona”

twiejsze ćwiczenia, które sam wykonuję w seniorach, na moją grupę - mówi „Siemion”.

Trampkarze z tego rocznika podczas meczu seniorów wnosili koszulkę-sektorówkę, zajmują się podawaniem piłek. - Są bardzo zaafekowani tym, że mogą być tak blisko zawodników z pierwszej drużyny, zbierają ich autografy, dlatego na zajęcia zapraszam kolegów z drużyny. Byli już Wojtek Ankowski, Paweł Nowak, Marcin Cabaj, Paweł Sz wajdych i Krzysztof Hajduk. To dla tych chłopców

dużo znaczy - stwierdził Tomasz Siemieniec. Podobnie jak dużo będzie dla nich znaczył mecz z Iskrą Krzęcin zaplanowany na 21 czerwca. - Zagramy przed spotkaniem Cracovii z Motorem, kończą-

Trampkarze „Siemiona”:

Mateusz Bębenek, Maciej Bylica, Łukasz Drożdż, Dominik Gawroński, Damian Herdecki, Mateusz Herdecki, Adam Kaczmarczyk, Jakub Karliński, Daniel Klimas, Tomasz Korzeniowski, Sławomir Kozień, Adam Krzanowski, Hubert Kujawiak, Mateusz Mazanek, Sebastian Mazanek, Adrian Mazur, Damian Muniak, Łukasz Nasiadka, Damian Ostrowski, Miłosz Porabik, Maciej Postek, Wojciech Potańczyk, Grzegorz Prochal, Dawid Sarga, Kacper Tomczyk, Mateusz Wyroba, Mateusz Ząbczyk, Grzegorz Zemetka.

cym trzecioliigowe rozgrywki. Zapraszam kibiców, aby przyszli na Kałuży parę godzin wcześniej, żeby zobaczyć przyszłość Cracovii. Może moi chłopcy w przyszłości awansują do pierwszej ligi? - kończy „Siemion”.

pawo



GREEK TRADE SPÓŁKA Z O.O.

- Przetwory owocowe i warzywne w opakowaniach detalicznych
- Komponenty dla cukiernictwa i gastronomii
- Półprodukty do produkcji dżemów, soków, napojów, wsadów do jogurtów i lodów
- Import świeżych owoców i warzyw
- Ekspert artykułów spożywczych

Zapraszamy do naszych hurtowni:

Kraków
ul. Christo Botewa 32
tel. centrala: 012 651 10 50
fax. centrala: 012 651 10 60
biuro@greektrade.com.pl

Wałbrzych
Ul. Wrocławska 130
tel/fax: 074 840 82 25
tel: 074 840 82 26
walbrzych@greektrade.com.pl

Pabianice
Porszewice 18s
tel/fax: 042 211 45 12
tel: 042 211 50 88
porszewice@greektrade.com.pl

Oto kilka cytatów z forum internetowego <http://www.cracovia.krakow.pl/forum> o meczu w Staszowie:

tacy dwaj

- nikt rozsądny nie zaprzecza, że doszło ze strony kibiców Cracovii do naruszenia porządku

- w zasadzie panuje ogólna zgoda, że interwencja z pałami była dopuszczalna czy uzasadniona

- wszyscy świadkowie potwierdzają, że użycie broni nastąpiło JUŻ PO OPANOWANIU NAJWIĘKSZEGO ZAGROŻENIA, GDY NIKOGO NIE BYŁO NA BOISKU

- kulminacja rzucania deskami i kamieniami w nastąpiła PO STRZAŁACH

- strzały oddano BEZ OSTRZEŻENIA, BEZ SALWY OSTRZEGAWCZEJ W POWIETRZE, tylko od razu w kilku-sek osobowy tłum

- „to że wśród zadymiarzy znalazły się niewinne osoby to tylko ich wina” to szczyt cynizmu - bo gdzie do @!#\$ nędzy mieli być - tam wyznaczono miejsca dla wszystkich przyjezdnych! Wyobraź sobie, że mieszkasz na rynku w Staszowie, w pobliskiej knajpie jest rozróbka i zaczynają strzelać - dostajesz kulkę i ktoś ci mówi - sam sobie jesteś winien, bo po co tam byłeś?

- zniszczone ogrodzenia? np. kilku pikników oparto się mocniej o ogrodzenie (na wysokości pola karnego) i się samo złamało i przez całą II połowę wchodził kto chciał poza ogrodzenie (CIEKAWE, ŻE WÓWCZAS NIE DOSZŁO DO AWANTUR ANI PO MECZU GDY WTRZYMANO NASZE WYJSCIE - sądzę że to świadczy też o jakiejś samodyscyplinie tego „dzikiego tłumu bandytów”)

czy w ogóle tak powinien być stadion przygotowany i zabezpieczony?

icek66

Sorry Pedro ale jesteś klasycznym przykładem homo sovietikus. Mam nadzieje ,że kiedyś zapłatasz się w okolice latających patek i „będziesz sam sobie winny” - Powodzenia.

Policja nie ma prawa strzelać do spokojnych ludzi i koniec kropka towarzyszu.;)

Sukcesy drużyny piłkarskiej Cracovii spowodowały, że na meczach rozgrywanych w Krakowie zaczęło pojawiać się kilka tysięcy widzów, a i na wyjazdach bywa i kilkaset kibiców „Pasów”. Wśród nich można znaleźć ludzi młodych, starszych, kobiety, dzieci, młodzież... Wszystkich łączą biało-czerwone barwy. A co dzieli?

My, kibice

Ten tekst powstawał już dość długo, jako że i temat nie jest najprostszy. Próbując ocenić postawę, zaangażowanie, pomysłowość naszych kibiców, którymi jesteśmy w końcu również i my - redaktorzy „Pasów” trzeba spróbować zachować dystans do pewnych spraw, których jesteśmy dość blisko. Prawie nam się to udało...

Prawie, bo przyszedł nieszczęsny mecz w Staszowie, który nieco zmienił obraz sytuacji... Ale o tym później.

KIM JESTEŚMY?

Jest wiele grup kibiców, identyfikujących się z Cracovią. Ci najbardziej zaangażowani w życie klubu - działają w spółce MKS Cracovia, w Grupie 100, w Kole Sympatyków, pomagają w organizacji meczu, w redagowaniu strony internetowej...

Są tzw. Oprawcy, starający się o zorganizowanie dobrej atmosfery podczas meczu: doping, flagi, pirotechnika itp. Są kibice, nazwijmy ich „niezależnymi” - na dobre i na złe z Cracovią, chodzą na mecze od lat, czasem ostro krytykując, czasem pomagając dopingiem drużynie,

czasem nerwowo obserwują zawody samotnie, z dzieckiem, żoną, przyjaciółką, bądź w gronie kolegów. Z Cracovią identyfikują się ludzie z pierwszych stron gazet - niektórzy bywają na meczach, niektórzy, z różnych przyczyn, ;pozostają kibicami „w oddaleniu”. Tę grupę nazwijmy roboczo „śmietanką”.

Na końcu, lecz jako ostatnich, wymienić należy najbardziej kontrowersyjną grupę kibiców - hools, jak sami lubią się nazywać - bardzo upraszczając zaganienie to grupa ludzi gotowa na różnego rodzaju działania niekoniecznie zgodne z tak zwanym porządkiem publicznym przy okazji meczów Cracovii i nie tylko...

JACY JESTEŚMY?

Doping

Nie ma dwóch zdań - kiepski, zwłaszcza u siebie. Wiadomo, że lata kryzysu rozleniwiły nasze gardła i posklejały struny głosowe, ale bywają mecze, że naprawdę dopingiu nie słychać prawie wcale. No i ile razy można słuchać w ciągu jednego meczu piosenki o sąsiadce z drugiej strony Błoń. Brakuje cha-





rytmicznego lidera, który poprowadzi doping. Repertuar zdecydowanie zbyt ubogi. Ten element zdecydowanie do poprawy.

Oprawa

Coraz lepsza, oflagowanie naprawdę na dobrym poziomie, robi wrażenie, poza tym masa serpentyn, race itp... Jeszcze wiele można poprawić, ale kierunek jest dobry.

Frekwencja

Przyzwolta na meczach u siebie, na wyjazdach bardzo dobra, i to bez żadnych darmowych pociągów, tak modnych gdzieś tam. Tutaj na pewno jesteśmy na pierwszoligowym poziomie, i to raczej w górnej połowie tabeli.

Zaangażowanie

Zawsze było dobrą stroną kibiców Cracovii, jeśli tylko mieli szansę się uaktywnić. Aż miło było w tej rundzie obserwować, jak jedna po drugiej powstają nowe, piękne flagi. Jak zbierano pieniądze na operację **Artura Czerwca**, czy wcześniej na sprzęt dla hokeistów. Jak malowano kraty na stadionie. Jak odwiedzano przyjaciół z innych klubów – fajnie jest zobaczyć flagi Cracovii i ludzi w biało-czerwonych koszulkach na meczach Lecha, Polonii Warszawa, czy Stali Mielec. Oby tak dalej.

Organizacja

Duża liczba kibiców spowodowała pewne rozregulowanie w tej kwestii. W niektórych wymienionych wyżej grupach (Opraccy, Grupa 100) wyłonili się liderzy, co daje jak widać dobre efekty.

Czy jesteśmy jedną rodziną?

Bardzo chcielibyśmy chyba wszyscy, żeby tak było. I myślę, że przy odrobinie dobrej woli wszystkich stron może tak

być. Wystarczy respektować jedną zasadę: szanujmy się nawzajem. Nie tylko na stadionie – w pociągu, w autobusie jadącym na mecz czy z meczu.

Hools

Cracovia od lat jest uznawana za klub posiadający grupę krewkich kibiców. Wiążą się z tym różnego rodzaju obostrzenia, jakie dotyczą nasz klub zarówno przy organizacji imprez na własnych obiektach, jak i „kłopoty”, jakie napotykamy na wyjazdach, na przykład ze strony policji... Ponieważ świat nie jest taki różowy, jak się niektórym wydaje, często obecność hools umożliwia bezpieczny przyjazd i powrót z meczu... w końcu nie żyjemy w oderwaniu od rzeczywistości... Niestety, są też ujemne strony takiej sytuacji, co zostało uwypuklone w Staszowie, przy dużej pomocy policji. Nie powinno być tak, że wywołanie w sumie bezsensownej awantury powoduje zagrożenie zdrowia kobiet i małych dzieci znajdujących się razem z wszystkimi na jednej trybunie. A tak się niestety stało. Chyba jest konieczna większa odpowiedzialność z naszej strony... bo na odpowiedzialność policji chyba nie ma co liczyć. Ale kto ma wziąć na siebie tę odpowiedzialność? Liderzy... którzy, jak na razie, chyba są w ukryciu. Przynajmniej w kwestii kontroli nad całością grupy.

Staszów

Ostatni mecz wywołał niejako do tablicy nas wszystkich, utożsamiających się z Cracovią. Brutalna akcja policji pacyfikującej trybunę, na której zgromadzili się kibice Pasów, reprezentujący wszystkie „grupy” wymienione w tym tekście spowodowała liczne komentarze prasowe, jak również stała się tematem rozmów wśród sympatyków Cracovii, różnie oceniających zaistniałą sytuację.

sabcu

Craco

Do momentu zepchnięcia kibiców na trybuny nie mam większych zastrzeżeń. Ale strzelanie do praktycznie spacyfikowanego tłumu to mocna przesada! Gdzie był strzał ostrzegawczy? Gdzie było wezwanie do rozejścia? Gdzie wreszcie było zagrożenie życia, które mogłoby usprawiedliwiać takie działania?!

Zobaczmy na ofiary:

- Arek, 3 postrzały w tym jeden w głowę, pewnie uspokajał tych którzy się bili jak go znam. Bo za stary z niego wyga żeby się w taką awanturę pakować (w sandałkach co najlepsze)

- 15-letnia dziewczynka, postrzały w brzuch, która na mecz pojechała z tatą pierwszy raz w życiu

- Oddany klubowy działacz, postrzały w kolano, który w Krakowie sugeruje ściągając palce się szaliki.... żeby nie prowokować do zamknięcia stadionu

- nauczyciel angielskiego, postrzały w udo chodź stał na samej górze trybuny, który na wyjazd pojechał pierwszy raz za namową kolegi

- kibic z Kielc, dwie godziny na stole operacyjnym wyciągali mu kulę z pod żuchwy, niewiele o nim wiem ale jak go widziałem z dziurą w szyi to ze stroju nie uznałbym go za groźny element! Biała koszulka POLO, džinsy, zwykły chłopak po prostu

- Członek Koła Sympatyków, starszy pan, twórca transparentu „OJCZE ŚWIĘTY - POZDRAWIA CIE TWOJA CRACOVIA”. O tych wiem a było więcej rannych. SAMI HOOLIGANI!!!

Co ciekawe: ani jednego zatrzymanego kibica, mimo kamer policyjnych rejestrujących WSZYSTKO !!!

Tyle głosów z forum.

Z relacji świadków, jak również z obserwacji materiału telewizyjnego nasuwają się następujące spostrzeżenia:

1. Zadyma wywołana przez grupę Hools była zupełnie niepotrzebna

2. Interwencja policji pachniała amatorszczyzną, a strzelanina przypominała egzekucję a nie „uspokajanie chuliganów”

3. Ucierpieli ludzie, którzy akurat nie uczestniczyli w bójce – jak widać dla policji jesteśmy już jedną wielką pasiaką rodziną... Ale pamiętajmy, że w rodzinie trzeba myśleć o bezpieczeństwie wszystkich jej członków... Co pozostawiam do przemyślenia wszystkim.

Redakcja „Pasów”

Zachęcenii apelem w czasie meczu Cracovii ze Stałą Rzeszów o wysłanie życzeń do Ojca Świętego z okazji Jego urodzin, wysłaliśmy takie życzenia naklejając na kartkę godło Cracovii.

Brawo za ten pomysł!

Dziękujemy, a my w zamian drukujemy Wasze życzenia.

KRAKÓW - ŁAGIEWNIKI 17.08.2002
Msza święta i konsekracja Sanktuarium
Miłosierdzia Bożego.
Kielce 17.08.2002, Fot. M. S. Graniczowski

1906
WSKA
53 283

POLSKA 210
Krzysztof

Kochany Ojcie Świąty

Presyłamy Ci gorące,
serdeczne życzenia z okazji
Twoich urodzin, w 85 Roku
Twojego Pontyfikatu!

Przysięgamy Ci, Twoja miłość
za nas, takie o to by
Bóg zabawił naszą młodzież
parującą, nie spartem -
agresję, nienawiść,
pniecie szponów na
stałobitach Twojego klubu

Grupa stanzja i miłoścy
sympatyków Cracovii

2047

JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ
OJCIEC ŚWIĘTY

JAN PAWEŁ II

00120 Città del Vaticano

Cracovia na Lechu

Kibice „Pasów” pod koniec rozgrywek ligowych bardzo czynnie wspierali zaprzyjaźnionych fanów „Kolejarza” w dopingiu na stadionie Lecha.

Niestety z marnym skutkiem. Podczas derbów Wielkopolski Lech uległ bowiem Groclinowi 2-3, a 3 czerwca na zakończenie ligi poznaniacy przegrali z Wisłą 2-4. Lechowi nie pomogły nasze flagi Naród Wybrany - Cracovia Pany i Bóg wybacza Cracovia nigdy.

Jubileusz Podgórze

Z okazji 90-lecia KS Podgórze 21 maja, jubilat grający obecnie w A-klasie, a w przeszłości mający pierwszoliigową historię, podejmował Cracovię. „Pasy” wygrały 8-0 (2-0), bramki zdobyli: Kaczor 2, Dudziński 2, Szwałdych, Kupczyński, Błaś, Suchan.

Podgórze: Ślusarek (79. Lasoń) - Pszyk, Kita, Pudłowski (46. Czech), Seweryn - Chamerliński, Rynduch (46. Rybczak), Stachowiak (46. Zajęc), Kobiątka (46. Sieja) - Piech, Marzec.

Cracovia: Cabaj - Siemieniec (46. Kupczyński), G. Baran (46. Wittek), Madoń - Wacek, Szwałdych (46. Dudziński), Kolasa, Zawadzki (46. Bogacz), Suchan - Kaczor, Błaś.



ROBAN

Tanie zakupy...

Nasze sklepy:

Kraków

ul. Rynek Podgórski 15 - pow. 120 m²,
tel. (12) 2961996
ul. Słomiana 17 - pow. 160 m², tel. 0 605415507
os. Kościuszki 65 - pow. 170 m², tel. (12) 2940694
ul. Jabłonowskich 9 - pow. 180 m², tel. (12) 4300987
os. Teatralne 19 - pow. 900 m²,
tel. (12) 6855717, 6805320
os. Piastów 41 - pow. 80 m², tel. 0 605914136
ul. Komandosów 1 - pow. 150 m², tel. 0607663410
os. Oświecenia 21 - pow. 70 m², tel. 0609126145
ul. K. Wielkiego 60 - pow. 250 m², tel. (12) 2945505
ul. Rakowicka 12 - pow. 200 m², tel. 0 607083400
ul. Długa 50 - 120 m², tel. (012) 4233226

Olkusz

ul. K. Wielkiego 12 - pow. 250 m², tel. (32) 2670696
ul. Sławkowska 5 - pow. 150 m², tel. 0 605415508

Nowy Sącz

ul. Sobieskiego 24-MERKURY - pow. 250 m²,
tel. (18) 5475157
ul. Długosza 73 - pow. 400 m², tel. 0609817276
ul. Lwowska 70a - pow. 80 m², tel. 0 605557250

Limanowa

ul. Jana Pawła II 30 - pow. 50 m², tel. 0 605570493

Rabka

ul. Kliszczaków 1 - pow. 180 m², tel. (18) 2670696

Skawina

ul. Rynek 8 - pow. 140 m², tel. 0 607083402

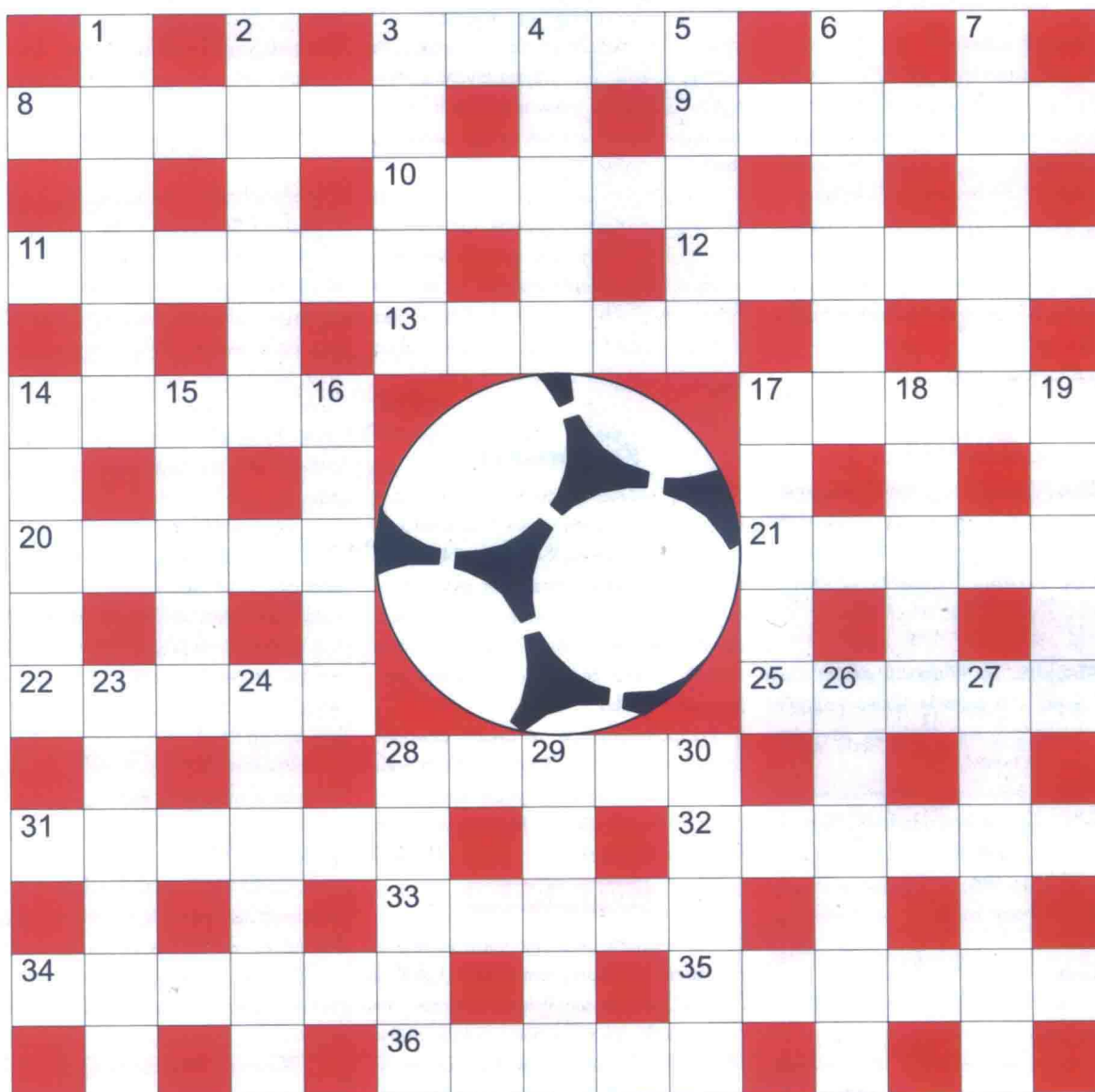
Bochnia

ul. K. Wielkiego 24 - 200 m², tel. 0691729139

Proszowice

al. 3-go Maja 74 - pow. 250 m², tel. 0 691729129

KRZYŻÓWKA



POZIOMO:

3. Napastnik reprezentacji Belgii.
8. Pomocnik Rumunii na MŚ'94.
9. Rozgrywający Celticu Glasgow.
10. W drugiej linii AC Milan.
11. Klub z Porto Alegre.
12. Argentyńczyk w Realu Madryt.
13. W pomocy Aston Villa.
14. Kraj z Hiberniansem i Florianą.
17. Chilijski napastnik Juventusu.
20. Pomocnik norweski na MŚ'94.
21. Kałużny dla kolegów.
22. Przed pierwszym występem.
25. Pseudonim Tyrąskiego.
28. O Listkiewiczzu.
31. Imię Carboniego z Valencii.
32. Zespół z fińskiego Lahti.
33. W bramce Atalanty Bergamo.

34. Nawaf Al - w ekipie Arabii na ostatnich MŚ.
35. Sędziował finał MŚ '34.
36. Skrzydłowy Belgii na MŚ '54.

PIONOWO:

1. Rozgrywający z Lyonu, rodem z Mali.
2. Francuz w Interze Mediolan.
3. Stoper Węgier na MŚ '58.
4. Golkiper Pogoni Szczecin.
5. W ataku Kaiserslautern.
6. Napastnik Manchesteru City.
7. Pomocnik Urugwaju na MŚ'90.
14. Obrońca Francji na MŚ '82.
15. Francuski pierwszoligowiec.
16. Stadion Ajaxu.
17. W pomocy Lazio.
18. Pierwszy w tabeli.

19. Bramkarz Ajaccio.
23. Trener angielski, przegrał z Górkim mecz na Wembley.
24. Miasto z Realem.
26. W pomocy mistrzów świata z 1982.
27. Najlepszy w historii Szkocji, jeden mecz na MŚ '38.
28. Thiago w Barcelonie.
29. Imię Narazaki, bramkarza Japonii.
30. Jakubowski z Wisły Płock.

Rozwiązania (całą krzyżówkę) można nadsyłać do końca czerwca na adres: redakcja „Pasów”, ul. Kraszewskiego 33, 30-111 Kraków. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody (koszulki, szaliki Cracovii i zestaw upominków).

▼ PRZEGLĄD PRASY W pasy ▼ PRZEGLĄD PRASY W pasy

DZIENNIK POLSKI

Holenderski klub Willem II Tilburg jest poważnie zainteresowany polskim zawodnikiem Feyenoordu Tomaszem Rząsqą. Krakowianin, któremu z końcem czerwca wygasa kontrakt, miałby zastąpić Chrisa Janssensa, który odchodzi do belgijskiego Westerlo.

- Jestem po wstępnych rozmowach z dyrektorem technicznym klubu i trenerem. Miałbym spełniać rolę lewego obrońcy lub pomocnika, w zależności od taktyki zespołu. W grę wchodzi 2-, 3-letni kontrakt - powiedział Tomasz Rząsqą.

(22.05)



Klubowi działacze wspólnie z trenerami już sporządzili listę piłkarzy, którzy mogliby wzmocnić drużynę „Pasów”. Ponoć są na niej także zawodnicy z pierwszoligowym stażem. Czy oznacza to rewolucję w drużynie?

- Absolutnie nie. Większość piłkarzy zostanie u nas. Po sezonie kadra zostanie wzmocniona czterema-pięcioma zawodnikami - ocenia trener.

Stawowy potwierdza zainteresowanie „Pasów” talentowanym napastnikiem Łukaszem Szczoczarzem, który w sobotę strzelił dziewiątego gola dla Stali Rzeszów w tym sezonie. Ile może kosztować reprezentant Polski U-20?

- Dużo, ale Cracovię będzie na niego stać - tajemniczo wyjaśnia trener Stali Ryszard Kuźma.

W ocenie krakowskiego szkoleniowca „to może być taki transfer, jaki niegdyś zrobiła Polonia, kupując Olisadebę”.

(20.05)



Czy istnieje możliwość, że PZPN nie dopuści stadionu Cracovii do rozgrywek w drugiej lidze?

- Nie mam takich obaw! - twierdzi Maciej Madeja, kierownik drużyny, przez wiele lat działacz Krakowskiego, a później Małopolskiego ZPN. - Do wielu innych drugoligowych stadionów, na przykład w Gorzycach, można wyrażać znacznie poważniejsze zarzuty, a jednak mecze się na nich odbywają. Nasz obiekt był zresztą modernizowany, jest monitoring, którego tak bardzo policja się domagała.

- Podzielał ten pogląd - dodaje Maria Maczugowska, kierownik obiektów i admi-

nistracji Cracovii. - I to tym bardziej że nasz stadion nadal zmienia się na korzyść. Od strony ulicy Kałuży powstanie sektor dla sympatyków drużyn przyjezdnych; zamontujemy, w miejsce zdewastowanych ławek, tysiąc kolejnych krzesełek, przeprowadzimy renowację boiskowej płyty.

Inna sprawa, że obiekt „Pasów” wciąż stoi na... klasztornym gruncie. Gmina, tworząc spółkę z Cracovią, wniosła ten teren w aporcje jako miejski, bo takie też były zapisy w księgach wieczystych. Później jednak sąd uznał zasadność roszczeń zakonnic do tej ziemi i teraz miasto ma problem.

(20.05)



Prezydent Aleksander Kwaśniewski spotkał się w Bochni z prezesem Małopolskiego Związku Piłki Nożnej Ryszardem Niemcem. Podczas rozmowy prezydent pytał także o losy Cracovii. Pozytywnie ocenił zaangażowanie się firmy ComArch w finansowanie zespołu i dodał, że ceni jej właściciela prof. Janusza Filipiaka.

Przypomnijmy, że w ostatni czwartek prezydent w ramach kampanii referendalnej odwiedził Bochnię, gdzie spotkał się z mieszkańcami miasta i Małopolską Radą Integracji Europejskiej.

(17.05)

DZIENNIK POLSKI

Pod redakcją Andrzeja Gowarzewskiego ukazał się siódmy tom w serii „kolekcja klubów”, poświęcony Polonii, Warszawiance i Gwardii. Jak pisze autor, była to najtrudniejsza książka w jego jakże bogatej encyklopedycznej działalności (29-tomowa - jak dotąd - encyklopedia piłkarska fuji!), a podtytuł - „prawdziwa historia trzech klubów” - mówi wszystko o wyniku dociekań historycznych. W bogato ilustrowanej książce, pełnej statystyk i sylwetek, płynie przez strony pasjonująca opowieść o trzech stołecznych klubach - Polonii, klubie o starych korzeniach i akowsko-andersowskich sympatiach, zepchniętym przez komunistyczne władze w długoletni niebyt; Gwardii, która powstała po wojnie i niewiele brakowało, by nazywała się... Dynamo; Warszawiance, która nigdy nie spadła z ligi, ale nie ma już sekcji piłkarskiej...

Przez trzy warszawskie kluby przewinęło się wielu znanych piłkarzy i trenerów, takich jak np. Baszkiewicz, Bułanow, Ćmikiewicz, Dziekanowski, Engel, Hachorek, Hajdas, Kraska, Łącz, Masztaler, Olisadebe,

Pocialik, Stefaniszyn, Szczepaniak, Szczęsny, A. Szymanowski, Szymczak, Terlecki, Wdowczyk, Żewłakowowie, Żmuda... O nich i setkach innych jest ta książka.

(21.05)



- Podoba się Panu Kraków?

Łukasz Szczoczarz: Tak, bardzo. Nie ukrywam, że chcę odejść ze Stali po tym sezonie. Jestem wychowankiem Stali. Gram w piłkę od dziesięciu lat. W poprzednim sezonie występowałem w IV lidze, teraz gram w trzeciej. W przyszłym sezonie pasowałoby grać wyżej. Miałem propozycje z Piotrcovii i Amiki, ale mogę potwierdzić, że najbliższy jest mi do Cracovii.

- Dlaczego?

- Wiem, że starają się o mnie działacze Cracovii, a trener Ryszard Kuźma nie będzie robił przeszkód. Przed trzema laty byłem testowany w Wiśle. Byłem z nią nawet na obozie we Włoszech, ale nic z tego nie wyszło. Do Krakowa ze Stali Rzeszów trafił mój kolega Karol Wójcik, który teraz gra tylko w rezerwach Wisły. Koledzy mówią mi, że dobrze wtedy zrobiłem.

- Występował Pan w reprezentacji Polski do lat 19.

- Grałem u trenera Michała Globisza w ponad 30 meczach, strzeliłem trzy gole. Niedawno w Nowym Sączu zagrałem ze Słowacją w kadrze U-20 Władysława Żmudy. Wszedłem na drugą połowę za Pawła Brożka.

- Koszulka reprezentacji Francji to pamiątka z meczu?

- Z reprezentacją U-19 grałem w II rundzie eliminacji do ME. Spotkaliśmy się z Hiszpanią, Izraelem i Francją, która wygrała grupę. Nie pamiętam, z kim się wymienilem.

- W meczu z Cracovią mógł Pan strzelić kilka bramek.

- Brakło mi trochę szczęścia. Trudno się grało pod pressingiem Cracovii. Coś się zacięło. Jak strzelałem, to wchodziło prawie z każdej pozycji. Jesienią zdobyłem sześć goli. Teraz mam po dwie sytuacje w meczu i strzeliłem tylko dwa gole.

- Co Pan robi poza sportem?

- Właśnie zdawałem maturę i czekam na wyniki. Na razie nie myślę o dalszej nauce, ale będę musiał się nad tym zastanowić, bo mam wojskową kategorię A. Może podejmę studia zaoczne na AWF w Krakowie?

(16.05)



Centrum Medyczne **FALCK** Maszachaba

Ginekologia	USG
Laryngologia	Gastrologia
Kardiologia	Pediatrya
Chirurgia	Interna
Okulistyka	Psychiatria
Neurologia	Psychologia
Ortopedia	Reumatologia
Dermatologia	Cytologia
Urologia	Analityka
Medycyna Pracy	Szczepienia ochronne

ul. Mazowiecka 4 IIIp.
Tel. 634-33-69, 633-21-11

Pogotowie FALCK

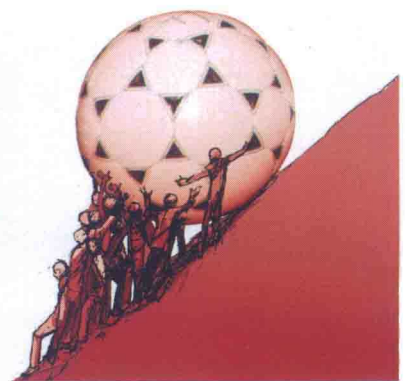
Wizyty domowe
Transporty medyczne
Tel. 96-75, 636-46-11

FALCK

RATOWNICTWO



Falck Ochrona sp. z o.o.
Oddział w Krakowie
Biuro: ul. Roławicka 26,
30-075 Kraków
tel. 636-72-33, 636-53-72
fax 638-43-91



Poznaj smak II ligi

Już 11 czerwca piłkarze Cracovii zagrają sparing z Arką Gdynia, zaprzyjaźnionym z nami klubem. Spotkanie odbędzie się o godzinie 17.30, a hasłem tego meczu będzie „Poznaj smak drugiej ligi”. Podczas tego pojedynku będzie testowanych kilku nowych zawodników, którzy może wzmoncją od nowego sezonu „Pasy”, jak mający na swoim koncie reprezentacyjne występy bramkarz Grzegorz Tomala (Odra Wodzisław) i napastnik Pałkus z Tłoków Gorzyce.
(gruppi)

COMARCH

SYSTEMY INFORMATYCZNE



Fotorelacja z derbów



Kibice „Pasów” są niezniszczalni – Arek (w kapeluszu) już na chodzie

„Hades” strzelił dwie – Hutnik pięć



„Baniowy”
tym razem
bez gola



drukarnia
SKLENIARZ

30-133 Kraków, ul. J. Lea 118

tel. (012) 637 32 70, 637 31 27, fax (012) 637 80 02